KALENDARZYK
Dziś — środa, dnia 29-go grudnia — Tomasza.
Jutro — czwartek, dnia 30-go grudnia — Eugeniusza, Sabiny.
Pojutrze — piątek, dnia 31 grudnia — Sylwestra, Melanii.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

POGODA
Dziś będzie pochmurno, wietrznie i zimno, możliwy prószący śnieg, temperatura najwyższa około 10 stopni, poza miastem 0; zaś w nocy od 0 do minus 10 stopni.
W czwartek będzie pogoda słoneczna i zimno, temperatura od 5 do 10 stopni. Możliwość opadów 30% w środę i w nocy.
Wschód 7.17, zachód 4.28.

No. 254 Rok (Vol.) LXVIII | CHICAGO, ILL., Środa, 29 Grudnia (Wednesday, December 29), 1976 | Telephone BRunswick 8-8700 | 25c

ALD. BILANDIC WYBRANY MAYOREM

R. Puciński Kandydatem Na Mayora

Hua Atakuje Rosję Sowiecką

Hong Kong. (UPI) — Przewodniczący Chińskiej Partii Komunistycznej Hua Kuo-feng oświadczył, że Moskwa spodziewała się zaciętych walk w Chinach po śmierci Mao Tse-tunga. Władcy Rosji Sowieckiej spodziewali się również, powiedział Hua, że na powierzchnię wypłynie "pewna siła", która wypaczy rewolucyjną linię wyznaczoną przez Mao.

Tą "pewną siłą" była "szajka czterech" pod przewodnictwem wdowy po Mao Tse-tungu — Cziang Czing. Hua mówi, że plan opanowania władzy przygotowany przez Cziang Czing i jej towarzyszy doprowadził by do wojny domowej. Dla zabezpieczenia "swego tronu", czwórka spiskowców musiała by skapitulować przed "social-imperializmem" (sowieckim) i oprzeć się na bagnetach obcych wojsk.

"Social-imperializm" i "imperializm" żywił nadzieję, że po śmierci Mao Chiny pogrążą się w walkach wewnętrznych i chaosie z czego skorzystają obcy. Nadzieje te okazały się złudzeniem, zapewnia Hua.

Oświadczenie Hua wyklucza możliwość porozumienia Pekinu z Moskwą, twierdzi koresp. UPI Charles Smitrh. Hua mówi otwarcie, że Chiny będą szły drogą wyznaczoną przez Mao Tse-tunga i że jest on zdecydowanie przeciwny współpracy z Rosją.

Powyższe stwierdzenia znajdują się w przemówieniu, jakie Hua wygłosił w Boże Narodzenie na konferencji rolniczej w P ekinie. Przemówienie zawierające 10,000 słów, jest najobszerniejsze i najważniejszym z wygłoszonych po objęciu władzy po Mao Tse-tungu.

Azyl Dla Rodziny Bukowskiego

Bern, Szwajcaria. (UPI) — Szwajcaria jest gotowa udzielić azylu politycznego rodzinie sowieckiego dysydenta Vladimira Bukowskiego, z momentem otrzymania pisemnej prośby.

Bukowski przybył do Szwajcarii 18 grudnia br. jako "wymiana" za chilijskiego przywódcę komunistycznego Louisa Corvalan, w towarzystwie matki, siostry, oraz 12 letniego siostrzeńca, który natychmiast po wylądowaniu samolotu przewieziony został do szpitala, gdyż lekarze podejrzewają u niego raka.

Przyjęty przez Prezydenta Kurta Fueglera, Bukowski poprosił o azyl polityczny dla swojej rodziny. Wyjaśnił jednocześnie, że posiadając paszport ważny na pięć lat nie ma zamiaru ubiegać się o azyl dla siebie w obawie przed utratą obywatelstwa sowieckiego, co łączyłoby się z niemożliwością ewentualnego powrotu do Moskwy — jeżeli kiedykolwiek taka ewentualność zaistnieje.

Oficjalne czynniki podały do wiadomości, że Bukowski został poinformowany o konieczności złożenia pisemnej prośby o azyl dla swoich bliskich. Traktując Bukowskiego z dużą sympatią władze szwajcarskie dały mu do zrozumienia, że prośba ta zostanie załatwiona przychylnie.

Vladimir Bukowski ma zamiar w najbliższym czasie udać się do Anglii, ażeby podziękować osobiście angielskiemu aktorowi Davidowi Markham za jego wysiłki, które walnie przyczyniły się do zwolnienia Bukowskiego z sowieckiego więzienia i Zakładu dla Psychicznie Chorych.

Ma Za Sobą 40 Lat Doświadczenia

Zna Zagadnienia Chicago i Programy Federalne Dla Miast

Chicago (koresp. wł.) — Alderman Roman Puciński kandyduje na mayora Chicago. Wiadomość o swej decyzji podał wczoraj po południu w swym biurze 6200 N. Milwaukee Ave.

Uzasadniając swą kandydaturę Pucinski stwierdził, że ma za sobą prawie 40 lat doświadczenia w sprawach miejskich. Przez 20 lat był reporterem "Chicago Sun Times" i napisał wiele artykułów, oraz serii artykułów na tematy miejskie. Przez 14 lat był kongresmanem 11 dystr. i w tym charakterze był autorem lub współautorem wielu ustaw odnoszących się do zagadnień wielkomiejskich, szczególnie "Great Society", które przyniosły Chicago miliony dolarów federalnych.

Pucinski ujawnił, że Chicago traci wiele milionów dolarów każdego roku, ponieważ nie wyzyskuje w całości możliwości jakie stwarzają programy federalne. On zna te programy, pomagał w ich sprecyzowaniu i uchwaleniu przez Kongres. Łączą go dobre stosunki z nową administracją demokratyczną, która obejmuje władzę w styczniu, co ułatwi mu uzyskanie pomocy federalnej dla miasta.

Przez ostatnie trzy i pół roku Pucinski był radnym miejskim, zapoznał się więc ze strukturą władz i problematyką miasta. "Każda bezstronna analiza, mówił Pucinski, musi doprowadzić do wniosku, że w ciągu czterdziestu lat przygotowałem się do prowadzenia Chicago na nowe wyżyny osiągnięć."

Możliwości rozwoju Chicago przekraczają ludzką wyobraźnię, twierdzi Pucinski. Nie wystarczy iść śladami mayora Daley, choć jego osiągnięcia są zdumiewające. Nowi włodarze miasta muszą znaleźć rozwiązania nowych zagadnień bez przywództwa mayora Daley.

Prawdopodobnie mayor Daley zdawał sobie sprawę z sytuacji, po-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Napięcie w Libanie

Beirut (UPI). 1,500 Osobowy oddział sił zbrojnych Zjednoczonych Emiratów Arabskich wkroczył dziś do Libanu i kontynuuje marsz na południe wzdłuż granicy izraelskiej.

Pokojowe Siły Zbrojne, które kontrolują prawie cztery piąte terytorium Libanu utrzymywały dotychczas 30-milowy dystans od granicy izraelskiej. Zachodzi zatem poważna obawa, że przesunięcia oddziałów w kierunku granicy, może spowodować militarną akcję wojsk izraelskich, znacznie wzmocnionych ostatnio w rejonie północnej granicy kraju. Oświadczenie izraelskich czynników oficjalnych, które stwierdziły wyraźnie, że nie będą tolerować żadnych ruchów wojsk syryjskich w pobliżu granicy, zostało oficjalnie potwierdzone.

Prezydent Libanu Elias Sarkis wyznaczył specjalną komisję mającą zająć się zaistniałym problemem Selim Al Hoss oraz min. spr. zagranicznych Fuad Butros negocjować będą na wysokim szczeblu arabskim zarówno w Kairze, jak i Damaszku. W rejonie tym zanotowano również wzmożoną aktywność dyplomatyczną stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego.

Tymczasem partyzanci palestyńscy przenoszą swój ciężki sprzęt i broń pancerną na południe, prowokując sporadyczne strzelaniny i siejąc zamęt.

Nafta Drogocennym Skarbem

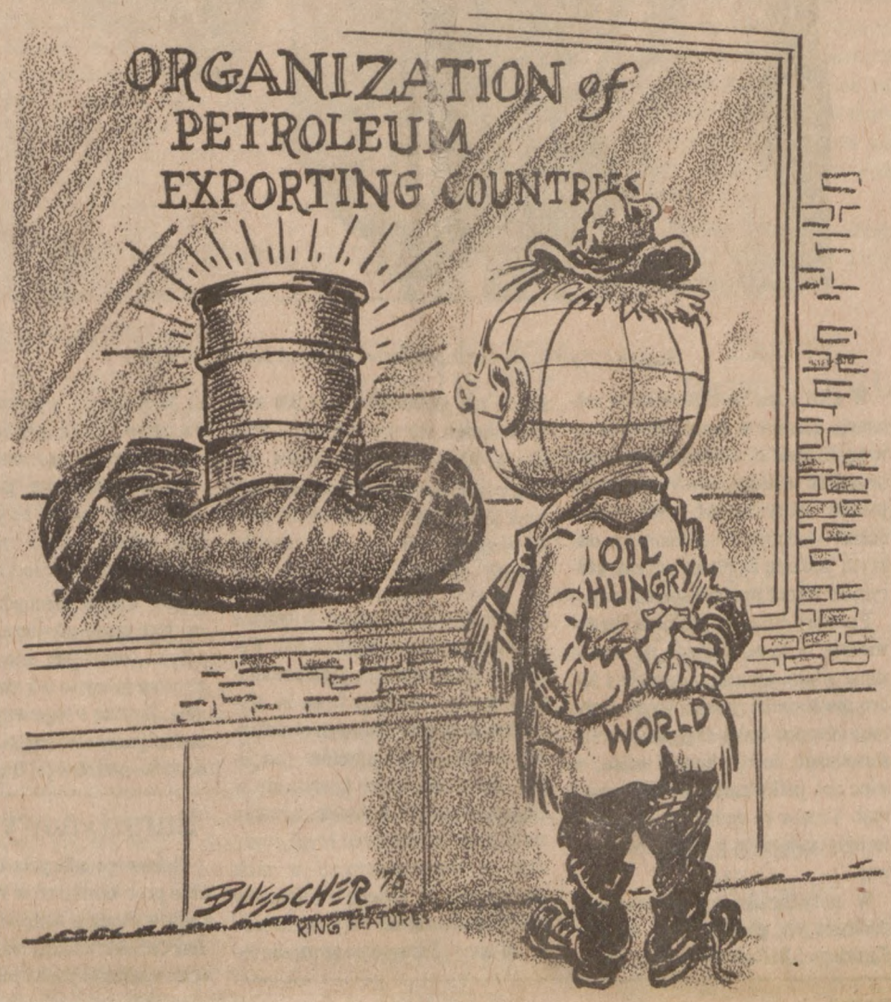

Należy Zapamiętać Doświadczenia

Belgrad. (UPI) — Z okazji Dnia Armii, Tito-Broz do wszystkich posiadanych tytułów — prezydenta, szefa partii, marszałka, wodza naczelnego — dodał jeszcze tytuł doktora nauk wojskowych.

Przemawiając w czasie tej uroczystości Tito powiedział, że Jugosławia powinna zapamiętać lekcję z lat drugiej wojny światowej i rozbudować swoje siły zbrojne do takiego stanu, aby mogły one nie tylko powstrzymać atak, ale także odstraszyć nieprzyjaciela przed podjęciem ataku. Motyw odpowiedniego przygotowania bojowego i możliwości ataku na Jugosławię przewija się ostatnio w serii przemówień i artykułów najwybitniejszych dygnitarzy jugosłowiańskich.

Tito podkreślił, że w czasach rozbudowy arsenałów militarnych w całym świecie i rozwoju technologii wojskowej, należy wielką uwagę poświęcić "stworzeniu systemu obronnego z udziałem całej ludności".

Jugosławia ma obecnie pod bronią 250,000 ludzi, ale "ludowy system obronny" pozwala w razie konieczności powołać w szeregi rezerwistów i członków cywilnej milicji, co stworzy armię o sile 5 milionów ludzi.

Cała strategia obronna Jugosławii oparta jest na wykorzystywaniu głównie jednostek piechoty. Jugosławianie pamiętają, że w chwili najazdu hitlerowskiego w 1941 roku w górach jugosłowiańskich znajdowały się nieliczne oddziały, które pod koniec wojny urosły do formacji 350,000 mężczyzn i kobiet pod bronią. Partyzanckim działaniom obronnym i zaczepnym sprzyja teren, ponieważ trzy czwarte Jugosławii pokrywają góry.

Zakres Kompetencji Bez Precedensu

St. Simons Island, Ga. (UPI). — Prezydent-elekt Jimmy Carter oświadczył, iż będzie w znacznym stopniu dzielić obowiązki najwyższej wagi oraz władzę ze swoim Wiceprezydentem.

Carter kilkakrotnie w przeszłości podkreślał, iż Walter Mondale będzie miał zakres kompetencji nie znający precedensu w historii urzędu, będąc głównym doradcą Prezydenta i jednocześnie niemalże "jego równym".

Kissinger Zmienił Zdanie

Waszyngton. (UPI) — Sekretarz Departamentu Stanu Henry Kissinger radykalnie zmienił swoje poprzednie stanowisko i postanowił przekazać Bibliotece Kongresu wszystkie steonograficzne transkrypcje swoich urzędowych rozmów telefonicznych. Podobnie jednak jak z wcześniejszej podarowanymi, innymi dokumentami, Kissinger uczynił szereg zastrzeżeń. Transkrypcje i dokumenty mają pozostać poufnymi materiałami przez następne 25 lat lub też do upływu 5 lat od chwili śmierci sekretarza stanu. Brane ma być przy tym to późniejsze.

Transkrypcje zawierają dodatkową klauzulę, ograniczającą późniejsze ich wykorzystanie. Każda osoba, z którą Kissinger rozmawiał przez telefon będzie miała prawo odmówić pozwolenia na publikację treści konwersacji. Publikacja mogłaby wówczas nastąpić dopiero po śmierci tejże osoby.

Kissinger początkowo zamierzał zatrzymać transkrypcje dla siebie i miał się nimi posługiwać przy pisaniu pamiętników. Ostatnią decyzję przypisuje się natomiast możliwości wyniknięcia legalnych kwestii i kontrowersji, gdyby nie zechciał udostępnić stenograficznych zapisów bibliotece.

Próbne Wiercenia u Wybrzeży Mass.

Waszyngton. (UPI(— Grupa 19 rafinerii naftowych rozpocznie wkrótce próbne wiercenia w dnie oceanu w odległości 116 mil na wschód od Nantucket, Mass. Wiercenia, które mają dostarczyć danych dotyczących szelfu kontynentalnego, odbędą się w wodzie głębokości 260 stóp i mają osiągnąć głębokość 22,000 stóp. Prace mają trwać przez 5 miesięcy.

Rzecznik uczestniczących kompanii oświadczył, iż wszelkie, zdobyte informacje zostaną przekazane władzom federalnym, które później ewentualnie sprzedadzą prawa dzierżawy rejonów zasobnych w złoża ropy naftowej i gazu ziemnego.

Koszt wierceń szacuje się na sumę $14 milionów, które zostaną pokryte przez kompanie naftowe.

Wyroki Na Detektywów Scotland Yardu

Londyn (UPI) — Pięciu byłych członków Scotland Yardu zostało skazanych na kary więzienia za korupcję i konspirację celem zaaranżowania przyjmowania łapówek od handlarzy pornografią. Wśród skazanych znajduje się 3 byłych inspektorów.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym przyjmowanie łapówek w zamian za informowanie handlarzy o planowanych obławach i rewizjach przez Scotland Yard. Ponadto, oskarżeni byli w zmowie od 1964 roku do 1973 w jaki sposób pobierać haracze.

Sędzia Mars Jones, przed wydaniem wyroków oświadczył, iż korupcja osiągnęła "zastraszających rozmiarów".

Główny inspektor George Fenwick, lat 47, otrzymał karę 10 lat więzienia; Michael Chamberlain, lat 34, w randze konstabla, został skazany na 8 lat więzienia; inspektor David Jones, lat 42, 7 lat więzienia; inspektor Charles O'Hanlon, lat 39, 7 lat więzienia oraz sierżant Peter Fisher, 39 lat, na 4 lata więzienia.

Rekordowy Deficyt Handlowy

Waszyngton (UPI) — Departament Handlowy podaje, iż miesięczny bilans po raz szósty z kolei zamknął się saldem ujemnym, tym razem rekordową sumą sięgającą $906 milionów. Rzecznik departamentu twierdzi, iż głównym powodem zaistniałej sytuacji był znaczny wzrost importu surowców energetycznych oraz spadku eksportu amerykańskich artykułów żywnościowych w listopadzie. Listopadowy deficyt jest najwyższy od sierpnia 1974 roku, kiedy to saldo ujemne wyniosło $888 milionów.

Import w listopadzie zamknął się sumą $10.5 miliarda, tj. o 1% więcej niż w październiku br. W tym samym czasie eksport wyniósł $9.6 miliarda, co oznacza spadek bliski 1% w porównaniu z ubiegłym miesiącem.

Deficyt handlowy jest wielce niepożądanym zjawiskiem, które w konsekwencji prowadzi do inflacji, oświadczył rzecznik.

Antykartelowe Prawa Utrudniają Negocjacje

Washington (UPI) — Kongresman Lionel Van Deerlin (D-Calif.) zwrócił się do Departamentu Sprawiedliwości aby zechciano odłożyć prawa antykartelowe w przypadku trzech sieci telewizyjnych zaangażowanych w pertraktacje ze związkiem Sowieckim o pozwolenie transmitowania następnej Olimpiady z Moskwy. Van Deerlin, przewodniczący podkomitetu izby d/s komunikacji, przesłał specjalny list do asystenta generalnego prokuratora Donalda I. Bakera.

Negocjacje z Sowietami utknęły w martwym punkcie a później zostały przerwane wskutek wygórowanych żądań Rosjan. Nieoficjalny komunikat informuje jednak, że prawa do transmitowania Igrzysk wykupiła już firma Soviet-American Trade W Nowym Yorku. Korporacja ta normalnie stanowi przedstawicielstwo handlowe, które sprzedaje sowieckie maszyny rolnicze i samochody w tym kraju.

Rekordowa Produkcja Samochodów

Detroit, Mich. (UPI) — Przemysł samochodowy zadowolony jest z rekordowej sprzedaży nowych samochodów, w liczbie 8.5 miliona w roku 1976, wyższej o 27 procent od sprzedaży nowych aut w ub. roku.

Robotnicy przemysłu samochodowego, w liczbie 750,000, rozpoczną święta z największą od czasów recesji wypłatą. Robotnicy General Motors, w liczbie 390,000 otrzymamą przekazy na około $800 w tym tygodniu, jako zapłatę za przepracowany tydzień plus zapłaty za tydzień dodatkowych płatnych wakacji do dn. 3-go stycznia. Ich koledzy od Forda, Chryslera i American Motors, otrzymają około $600, z tą tylko różnicą, że robotnicy General Motors otrzymali różnicę 12 tygodni rektoaktywnej płacy w ramach zawartej z unią umowy, w sumie $172.80. Gdy przeciętny robotnik otrzyma przekaz na $800, to zawodowi rzemieślnicy otrzymają do tysiąca dolarów.

Po nowym roku, wiele zakładów przemysłu samochodowego będzie zamkniętych na nieokreślony dotychczas okres, dla przeprowadzenia remontu fabryk jak i dla wyzbycia się nagromadzonych zapasów małych samochodów, które nie mają wielkiego popytu wśród nabywców.

Nowy Proces Zwolenniczki Mansona

Los Angeles (UPI) — Leslie Van Houten, członkini tzw. "Rodziny Mansona" odpowiedzialnej za szereg morderstw w willi aktorki Sharon Tate w 1969 roku, stanie ponownie przed sądem na mocy orzeczenia stanowego Sądu Apelacyjnego. Sąd ten zdecydował, że skazana 7 lat temu na karę śmierci Van Houten jest uprawniona do nowego procesu ponieważ w roku 1970 — w czasie kiedy toczyła się jej sprawa — adwokat oskarżonej, Ronald Hughes zaginął i później znaleziono jego zwłoki. Hughes był zamordowany.

Van Houten, dziś mająca lat 27, spędziła w więzieniu 7 lat. Cztery lata temu jej wyrok został złagodzony i zmieniony na dożywotnie więzienie.

Obecny adwokat Miss Van Houten zgłosił petycję w sądzie, domagającą się zwolnienia jego klientki za kaucją w wysokości $50 tysięcy. Obrońca z urzędu, Maxwell Keith oświadczył, iż jego klientka jest "całkowicie zrehabilitowana" i nie stanowi groźby dla społeczeństwa. Sędzia Jack Goertzen odrzucił petycję i wyznaczył kaucję w wysokości $200 tysięcy. Nowy proces Leslie Van Houten rozpocznie się 27 stycznia 1977 r.

C. Laskowski Wicemayorem

Frost Zajmuje Kluczowe Pozycje w Radzie Miejskiej

Chicago (S—T). — Na wczorajszej sesji popołudniowej Rada Miejska dokonała wyboru tymczasowego mayora, który ma piastować urząd do czasu zorganizowania specjalnych wyborów w rezultacie śmierci mayora Richarda J. Daley. Wybory te mają odbyć się w przeciągu następnych 6 miesięcy.

Alderman Michael Bilandic (Warda 11), został wybrany mayorem stosunkiem głosów 45 do 2. Opozycyjne głosy oddali aldermani Dick Simpson (Warda 44) oraz Martin J. Oberman (Warda 43). Alderman Wilson Frost (34), który zwykł pełnić funkcje mayora pro tempore w czasie wyjazdów z miasta mayora Daley, został przewodniczącym najważniejszego komitetu, komitetu Finansów, oraz przewodniczącym Rady Miejskiej. Te dwie pozycje czynią w zasadzie Frosta drugim, po mayorze, człowiekiem w mieście.

Na mocy decyzji Rady Miasta stworzono urząd wicemayora, na który wybrano radnego Kazimierza Laskowskiego (Warda 35).

Popołudniową sesję poprzedziły godziny narad przywódców administracji z udziałem potencjalnych kandydatów na poszczególne, ważne stanowiska. Radni Oberman i Simpson zarzucali później na forum izby, iż wszystkie decyzje zostały wcześniej zaaranżowane — "przy drzwiach zamkniętych".

Frost, którego nominację na tymczasowego mayora zgłoszono, odmówił, tłumacząc później, że nie miał realnych szans na uzyskanie koniecznych 25 głosów. Clifford P. Kelly (Warda 20) przemawiając w imieniu 13 murzyńskich aldermanów oświadczył, iż akceptuje kompromis ponieważ szanse wyboru Frosta — który jest Murzynem — były znikome, natomiast stanowisko przewodniczącego Komitetu Finansów jest wiele znaczącą alternatywą. Komitet, na którego czele dotąd stał Michael Bilandic, a jeszcze wcześniej b. ald. Thomas Keane, jest uważany za najważniejszy ze wszystkich powołanych w ramach Rady Miejskiej.

Nowe Ataki Na Wdowę Po Mao Tse-tungu

Hong Kong (UPI) — "Banda Czterech" próbowała zorganizować milicję po swojemu, by ją przeciwstawić armii i z jej pomocą zdobyć władzę, donosi chińska agencja prasowa. "Ta banda burżujów i karierowiczów uczyniła wszystko, by opanować komendę milicji," miał powiedzieć na konferencji agarnej w Pekinie wiceprzewodniczący szanghajskiego Komitetu Rewolucyjnego Wang Yi-ping.

"Band Czterech," lekceważąc instrukcje Mao Tse-tunga usiłowała stworzyć nie tylko odrębną główną komendę milicji, ale także odrębne, niezależne od armii i władz partyjnych lokalne komendy milicji i odrębną sieć transportu, twierdzi Wang Yi-ping. Gdy Mao Tse-tung był ciężko chory, "banda czterech" pod przywództwem jego żony Ciang Czing zaczęła rozdawać broń swoim zwolennikom i szanghajskiej milicji, która była po jej stronie.

Chińska Agencja Informacyjna donosi również, że Cziang Czing krytykowała zainstalowanie importowanych maszyn w fabryce chemicznej w Woliton w pobliżu pól naftowych Taching w północno-wschodnich Chinach. Cziang Czing uważała import maszym za "zniewagę" Chin i domagała się usunięcia importowanych maszyn z fabryki znajdującej się w bodowie. Sprzeciwiał się temu ówczesny premier Czou En-lai. Dzięki temu fabryka została ukończona i w ostatnich dniach rozpoczęła produkcję nawozów sztucznych.

Grupa "Znak" Krytykuje Politykę Gospodarczą PRL

Londyn (D.P.) — Janusz Zabłocki, poseł 5-osobowej grupy "Znak", wystąpił z krytyką polityki gospodarczej rządu PRL.

Na posiedzeniu Sejmu Zabłocki powiedział że władze powinny mówić społeczeństwu prawdę o sytuacji gospodarczej kraju, szczególnie gdy jest ona zła. Po wyliczeniu słabych stron gospodarki wyraził zdanie że tylko przez pogłębienie dialogu z całością społeczeństwa i poszanowanie praw obywatelskich niekomunistów, władze mogą zdobyć siłę i energię konieczną do uzdrowienia gospodarki. Powiedział że w najbliższych latach nastąpi spadek dochodu narodowego i nazwał obecne wysiłki władz PRL poprawy sytuacji ekonomicznej "manewrami" o wątpliwej skuteczności. Wyraził ubolewanie że rząd ociąga się z reformą administracji i wielkich koncernów państwowych, by produkowały więcej i lepszej jakości towary na eksport.

Sejm wysłuchał przemówienia Zabłockiego w milczeniu, były nieliczne oklaski. "Trybuna Ludu" w sprawozdaniu z posiedzenia Sejmu zamieściła tylko te fragmenty przemówienia Zabłockiego, w których mówił o dodatnich stronach gospodarki.

Przywódca od 20 lat grupy katolickiej "Znak" Stanisław Stomma, nie wszedł do obecnego Sejmu. W czasie poprzedniej kadencji wstrzymał się od głosowania nad poprawkami do konstytucji. Jak wiadomo poprawki te spotkały się z gwałtownym sprzeciwem społeczeństwa głównie ze względu na to że jeszcze bardziej ograniczały suwerenność Polski wobec Sowietów.

Tymczasem Sejm uchwalił ustawę zapowiadającą w pewnej mierze ochronę przedsiębiorstw prywatnych. W szczególności zostało obniżone opodatkowanie tych przedsiębiorstw i ułatwiono otrzymywanie przez nie surowców. Szczegółów ustawy chwilowo nie znamy.

Pamięci Jana z Czarnolasu

W pałacu Staszica w Warszawie odbyła się dwudniowa konferencja naukowa na temat "Jan Kochanowski i epoka renesansu". Celem tego organizowanego przez instytuty Badań Literackich i Języka Polskiego PAN, spotakania historyków literatury i językoznawców reprezentujących różne placówki naukowo-badawcze całej Polski, jest podsumowanie wyników dotychczasowych badań nad spuścizną literacką wielkiego poety.

W 1980 r. przypada 450 rocznica urodzin Jana Kochanowskiego, jednego z najwybitniejszych poetów polskich. Z tej okazji odbędzie się wiele imprez przypominających twórczość i życie Kochanowskiego. Już obecnie Muzeum Okręgowe w Radomiu rozpoczęło przygotowania do obchodów tej rocznicy. Czynione są starania o rozszerzenie ekspozycji w muzeum poety w jego rodzinnej wsi Czarnolesiu.

TERESA i TED LOUNGE

Właściciele Serdecznie Zapraszają na

HUCZNEGO SYLWESTRA

Piątek, dnia 31go Grudnia—Poczatek o godz. 8:00 wiecz.
DO PIĘKNEJ SALI BELMONT PARK POST
5104 W. BELMONT AVE.

Doskonała Kolacja z 5-ciu Mięs i Przystawek.
Do stołu z 10-ciu osób.
Dwie butelki trunku i butelka Szampana.
Do tańca grać będzie Doborowa Orkiestra "KRAKUS" J. Kozłowskiego.
Wstęp z Kolacją i trunkami $22.00 od osoby..
Po rezerwacje i informacje telefonować 545-5186

TERESA i TED LOUNGE
5301 W. NEWPORT AVE.

Jaskinia Niedźwiedzia

Stalaktyty i małe stalagmity w Jaskini Niedźwiedziej

W 1966 roku po odstrzeleniu odwiertu górnicy w kamieniołomie za wsią Kletna w województwie wałbryzskim zobaczyli otwór do skalnej jaskini. Natychmiast wstrzymano dalsze wydobycie kamienia, a odkrytą jaskinią zajęli się uczeni, którym na pomoc przyszli speleolodzy.

Pieczarę nazwano Jaskinią Niedźwiedzią, a to ze względu na znalezione w niej czaszki, piszczele i żebra niedźwiedzi jaskiniowych. Były tam również kości tygrysa szablastozębnego, hieny, kuny i wilka, a więc coś jakby cmentaryzsko zwierząt. Trzeba tu dodać, że wszystko to były zwierzęta z epoki lodowcowej.

W dotychczasowy wyprawach badawczych grotołazi ze Stronia Śląskiego i Kletna stwierdzili, że jaskinia ma głębokość około 200 metrów. Dzieli się ona jakby na trzy piętra. Wiek niektórych części pieczary określono na 400 tysięcy lat, inne jej części jednak są na pewno starsze. Do tej pory speleologom udało się przejść, pobieżnie zbadać i opisać 3 tysiące metrów korytarzy, studni i hal. Wędrówki te dostarczają niezapomnianych wrażeń. Sprawia to m. in. niezwykłe bogactwo skalnych stalaktytów (sopli) i stalagmitów (nacieków dennych), które tworzą się w ciągu tysięcy lat wskutek sączenia się ze szczelin skalnych kropli wody wraz z rozpuszczonymi w nich węglanami. W świetle reflektorów twory te mienią się wszystkimi barwami tęczy. Szczególne wrażenie robi 30-metrowej wysokości kaskada nacieków, która przypomina strumień spływającego szampana.

Za dwa-trzy lata jaskinię zwiedzać będą mogli turyści. Przedtem jednak muszą zakończyć się wstępne badania pieczary, no i wykonać trzeba niezbędne zabezpieczające prace górnicze, tak żeby inwazja ciekawych nie zaszkodziła tworom natury o tak niezwykłej urodzie. Zresztą z tego względu opiekunowie jaskini udostępnią publiczności tylko niektóre jej fragmenty.

Bursztynowy Skarb

Ciekawego odkrycia dokonał podczas prac ziemnych w rejonie Świętajna w Puszczy Kurpiowskiej rolnik Jan Cabała. Znalazł on bryłę bursztynu wielkości pięści ludzkiej o oryginalnym, intensywnie żółtym kolorze. Nie wiadomo, czy bursztyn znalazł się w ziemi w sposób naturalny, czy też został tam przez kogoś zakopany.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

120 (Ciąg dalszy)

Istotnie od chwili wyjazdu harcowników bitwa, podsycana uporem Krzywonosa, trwała już tak długo, że słońce miało czas przebiegnąć cały swój łuk codzienny i kłoniło się ku zachodowi. Lekkie, wysokie chmurki zwiastujące pogodę, a rozproszone jak stada białorunych owieczek po niebie, poczęły się czerwienić i schodzić gromadami z pól niebieskich. Dopływ kozactwa do grobli ustawał z wolna, a te pułki, które już wstąpiły na nią, cofały się w popłochu i nieładzie.

Bitwa kończyła się, a kończyła dlatego, iż rozżarte zgraje opadły w końcu Krzywonosa wołając z rozpaczą i wściekłością:

— Zdrajco! wygubisz nas! Psie krwawy! Sami cię związem i Jaremie wydamy, a tak życie okupimy. Na pohybel tobie, nie nam!

— Jutro wydam wam kniazia i całe wojsko albo sam zginę — odpowiadał Krzywonos.

Ale spodziewane to „jutro" miało dopiero nastąpić, a obecne „dziś" było dniem pogromu i klęski. Kilka tysięcy najdzielniejszych niżowych mołojców nie licząc czerni poległo na polu bitwy lub potopiło się w stawie i w rzece. Blisko dwa tysiące wzięto w niewolę. Poległo czternastu pułkowników nie licząc sotników, esaułów i rozmaitej starszyzny. Drugi po Krzywonosie wódz, Pułjan, żywcem lubo ze strzaskanymi żebrami, dostał się w moc nieprzyjaciół.

— Jutro wszystkich wyrężem! — powtarzał Krzywonos. — Gorzałki ni jadła pierwej w gębę nie wezmę.

A tymczasem w przeciwnym obozie rzucano zdobyte chorągwie pod nogi strasznego księcia. Każdy ze zdobywców ciskał swoją, tak iż utworzył się z nich stos niemały, było bowiem wszystkich czterdzieści. A gdy z kolei przechodził pan Zagłoba, zwalił swoją z taką mocą i hukiem, że aż ratyszcze pękło, co widząc książę zatrzymał go i pytał:

— A waść to własnymi rękami zdobyłeś ów znak?

— Do usług waszej książęcej mości!

— Widzę tedy, żeś nie tylko Ulisses, lecz i Achilles.

— Prosty ja żołnierz, jeno pod Aleksandrem Macedońskim służę.

— Ponieważ lafy waść nie bierzesz, niechże ci skarbnik jeszcze dwieście czerwonych złotych za tak cnotliwy twój proceder wypłaci.

Pan Zagłoba za kolana księcia chwycił i rzekł:

— Wasza książęca mość! większa to łaska niż moje męstwo, które rade by się we własnej modestii ukryć.

Zaledwie widzialny uśmiech błąkał się po czarniawej twarzy pana Skrzetuskiego, ale rycerz milczał i później nawet ani księciu, ani nikomu o niespokojnościach pana Zagłoby przed bitwą nie wspomniał; zaś pan Zagłoba odszedł z miną tak sierdzistą, że widząc go żołnierze spod innych chorągwi pokazywali go palcami, mówiąc:

— Ten ci to jest, co dziś najwięcej dokazywał.

Noc zapadła. Po obu stronach rzeki i stawu zapłonęły tysiące ognisk i dymy jako kolumny wzniosły się ku niebu. Strudzony żołnierz krzepił się jadłem, gorzałką lub ducha sobie do jutrzejszej bitwy dodawał opowiadając czyny dzisiejszej. Ale najgłośniej rozprawiał pan Zagłoba chwaląc się tym, czego dokazał, i tym, czego by mógł dokazać, gdyby mu się koń nie rozparł.

— Już to mówię waszmościom — rzekł zwracając się do oficerów książęcych i szlachty spod chorągwi Tyszkiewicza — że wielkie bitwy dla mnie nie nowina; doświadczyłem ich niemało i na Multanach, i w Turczech, ale żem pole zależał, bałem się — nie nieprzyjaciół, bo kto by się tam chamstwa bał! — ale własnej zapalczywości, gdyż zaraz myślałem, iż mnie zbyt daleko uniesie.

— Jakoż i uniosła waści.

— Jakoż i uniosła! Spytajcie pana Skrzetuskiego! Jakem tylko ujrzał pana Wierszułła padającego z koniem, zaraz chciałem nie pytając na pomoc mu skoczyć. Ledwo mnię towarzysze powstrzymali.

— Tak jest! — rzecze pan Skrzetuski — musieliśmy waści hamować.

— Ale — przerwał Karwicz — gdzie jest Wierszułł?

— Pojechał już na podjazd; nie zna on spoczynku.

— Uważcie tedy, mości panowie — mówił pan Zagłoba niekontent, że mu przerwano opowiadanie — jakom tę chorągiew zdobył...

— To Wierszułł nie ranny? — pytał znów Karwicz.

— ...Nie pierwszą to już zdobyłem w życiu, ale żadna nie przyszła mi z taką pracą...

— Nie ranny, jeno potłuczony — odpowiedział pan Azulewicz, Tatar — i wody się napił, bo padł głową do stawu.

— To się dziwię, że ryby nie pozdychały — rzekł z gniewem pan Zagłoba — bo od takiej ognistej głowy musiała się woda zagotować.

— Wszelako wielki to kawaler!

— Nie tak zbyt wielki, skoro dość było na niego pół-Jana. Tfu, z waszmościami dogadać się nie można! Moglibyście się też ode mnie nauczyć, jak zdobywać chorągwie na nieprzyjacielu...

Dalszą rozmowę przerwał młodziuchny pan Aksak, który w tej chwili zbliżył się do ogniska.

— Nowiny przynoszę waszmościom! — rzekł dźwięcznym, półdziecięcym głosem.

— Niańka pieluch nie uprała, kot mleko zjadł i farfurka się stłukła — mruknął pan Zagłoba.

Ale pan Aksak nie zważał na tę przymówkę do swego chłopięcego wieku i rzekł:

— Pułjana ogniem pieką...

— Będą psi mieli grzanki! — przerwał pan Zagłoba.

— ...I czyni zeznania. Układy zerwane. Pan z Brusiłowa mało nie szaleje. Chmiel idzie z całą potęgą w pomoc Krzywonosowi.

— Chmiel? cóż to Chmiel! Kto tu sobie co robi z Chmiela? Idzie Chmiel, będzie piwo, beczka ortę! Drwimy z Chmiela!... — trzepał pan Zagłoba tocząc przy tym groźnie i dumnie oczyma po obecnych.

— Idzie więc Chmiel, ale Krzywonos na niego nie czekał i dlatego przegrał...

— Grał duda, grał — aż przegrał kiszki...

— Sześć tysięcy mołojców już jest w Machnówce. Wiedzie ich Bohun.

— Kto? kto? — spytał nagle zgoła innym głosem Zagłoba.

— Bohun.

— Nie może być!

— Tak zeznaje Pułjan.

— Maszże, babo, placek! — zawołał żałośnie pan Zagłoba. — Prędkoż oni tu mogą być?

— We trzech dniach. Wszelako do bitwy idąc nie będą tak śpieszyć, by koni nie zegnać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

free blankets for saving

Surround yourself with the comfort and warmth of a free blanket, while you surround yourself with the security of a growing savings account. As a special incentive for you to save with Security Federal, we are offering free to savers a beautiful year-round blanket. In addition, you'll know that your savings account is growing at the highest interest allowed.

All you need do to receive your free blanket is open a savings account for $300 or more, or add that amount to your present Security Federal savings account.

This completely washable Chatham thermal blanket is of a year-round weight and comes in the popular 72" x 90" size to fit either single or double beds. It is available in a limited number of colors.

Offer begins December 30 and ends January 15, 1977. Only one free blanket per family; no mail requests, please.
Come in now...add to your savings and help build your own "Security Blanket" in two ways.
Sincerely,

Ivan Kovac
Ivan Kovac
Executive Officer

OUR INTEREST IS HIGH

5¼% per annum Regular Passbook Savings

6¼% per annum 1-Year Certificate $5,000 Minimum

6¾% per annum 2½-Year Certificate $5,000 Minimum

7½% per annum 4-Year Certificate $5,000 Minimum

7¾% per annum 6-Year Certificate $5,000 Minimum

Interest compounded daily on certificate accounts—all interest paid quarterly. Certificate accounts subject to penalty for early withdrawal as specified by federal regulations.

MEMBER FSLIC Federal Savings & Loan Insurance Corp Your Savings Insured to $40,000

Our 70th Year ESTABLISHED 1907

Security Federal Savings

1209 Milwaukee Avenue at Ashland

Waist-Whittler

Printed Pattern

4678
SIZES 8-20

by Anne Adams

LIKE MAGIC, triangle seaming seems to whittle inches away from your waist. You'll love the feeling of ease, compliments you get in this dress.
Printed Pattern 4678: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2⅛ yards 45-inch fabric.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day—evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book.....$1.00
Sew + Knit Book.....$1.25
Instant Money Crafts.....$1.00
Instant Fashion Book.....$1.00

KRONIKA TRÓJCOWA

Nabożeństwa

W niedzielę, 2 stycznia, obchodzimy Uroczystość Objawienia Pańskiego — Trzech Króli. Po sumie dziś rano poświęcimy mirę, kadzidło i kredę.

W środę po mszy św. o godzinie 8-ej rano w dolnym kościele będzie odprawiona nowenna do św. Józefa.

Dollar-A-Month Club

Dnia 2-go stycznia, w niedzielę, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, przypada regularna miesięczna kolekta na spłacenie długu parafialnego.

W związku z zakończeniem starego roku pragniemy złożyć podziękowanie wszystkim osobom i firmom, które przez swoje ogłoszenia w naszym "Odgłosie z Trójcowa" przyczynili się do utrzymania naszego wydawnictwa. Bez tego cennego poparcia, nasz tygodnik, który służy wiadomościami dla naszych parafian, nie mógłby się ukazywać. Zatem powinniśmy popierać tych, którzy nas wspierają.

Także dziękujemy administracji DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO za tygodniowe umieszczenie kroniki parafialnej w dzienniku oraz drukarni HOLLYWOOD PRESS za drukowanie "Odgłosu z Trójcowa".

Serdeczne Bóg Zapłać!

Dar Dla Parafii

Jesteśmy bardzo wdzięczni tym wszystkim, którzy tak szczodrobliwie złożyli ofiarę na Parafię z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Podarunek wyniósł $5,066.25. Parafianom gościom, dobrodziejom i przyjaciołom parafii za taką hojność i dobroć okazaną składamy serdeczne wyrazy podziękowania — Bóg Zapłać!

Posiedzenia

W niedzielę po południu zebrania Tow. Niewiast Różańca Św. nie będzie. Posiedzenie odłożone do niedzieli, dnia 6-go lutego.

Tow. Apostolstwa Modlitwy o 2-ej po południu.

Pierwszy Piątek

W przyszłym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca. Spowiedzi św. słuchać będziemy w czwartek rano o godzinie 7-ej, po południu od godziny 3-ej do 4-ej, wieczorem o godzinie 7-ej. W piątek wieczorem o godzinie 6:30 msza św., nabożeństwo do Serca Pana Jezusa i Błogosławieństwo.

Chorzy

Rozalia Oczkowski, Anna Górski i Zofia Ławniczak. Pamiętajmy o nich w modlitwach naszych.

Zmarli

Ostatnio pożegnali się z tym światem: Stanisław Kruk, Mateusz Kowalski i Maria Maziarka. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki.

Nagroda Angielska Dla Polskiej Piosenkarki

Angielski tygodnik "Music Week" przyznał swą doroczną nagrodę Maryli Rodowicz, jako — zdaniem pisma — najwybitniejszej indywidualności piosenkarskiej roku 1976.

Wiadomości z Town of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolic Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej p. południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-ej Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-ej po południu, w sali Columbia Hali przy skrzyż. 48-mej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowski przy 1425 W. 51st Street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall. pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł. w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

Klub Syrena odbędzie posiedzenie 4 stycznia, w sali Polonia Grove, 4604 S. Archer ul., o 7.30 wieczorem. Członkowie są proszeni o przybycie. Zawiadamiamy równocześnie, że Instalacja odbędzie się po zebraniu. Prosimy o fanty. — Martin Dybalski, prezes; Rozalia Wazny, sekr. prot.

★

Grupa 2448 ZNP Tow. Wolność zawiadamia, że z okazji Nowego Roku posiedzenie zostaje odłożone do pierwszej niedzieli miesiąca lutego (6-go). Po zebraniu odbędzie się instalacja. Prosimy członków o obecność. — K. Modzelewska, prezeska; I. Jaworska, sekr.

★

Klub Parafii Siedliska odbędzie posiedzenie w niedzielę, 2-go stycznia, o 2.30 po południu, w sali Sikory, 4758 So. Marshfield ul. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są bardzo ważne sprawy do załatwienia. — Kazimierz Madej, prezes; Marta Wrona, sekr. prot.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Prezes Tomiczak przypomina wszystkim członkom Klubu Marynarskiego, że posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 2 stycznia, w sali Hawryszko, 4756 S. Western ave., o godz. 2 po południu. Jest to bardzo ważne posiedzenie, prosimy o liczne przybycie. Także prosimy zapłacić podatki klubowe ażeby nie było nieporozumienia później.

Mary Ann Bialek, koresp.

Wiadomości Klubu Par. Osielec Nr 203 ZKM

Instalacjja Klubu Par. Osielec

Zapraszamy Polonię na instalację Klubu Parafi Osielec w niedzielę, 23-go stycznia, w sali Rose Hawryszko, 4756 So. Western Ave. Wstęp o 5 po południu, a o 6-ej podany będzie obiad przygotowany przez Rose Hawryszko. Bilety $6.00 od osoby, można nabyć u członków lub telefonować He 4-5213.

Podczas instalacji zostanie zaprzysiężony zarząd naszego Klubu na rok 1977, w skład którego wchodzą: Ks. kanonik prof. Władysław Bajer, Franciszek Kwiatkowski, prezes; Stefan Małolepszy, wiceprezes; Józefa Kwiatkowski, wiceprezeska; Stanisława Małolepszy, sekr. prot.; Andrzej Szmajda, kasjer; Mieczysław A. Binkowski, sekr. fin. i korespondent; Rada gospodarcza: Rose Hawryszko, Weronika Bartczak, Dana Dabul.

Po Instalacji zostaną wyświetlone filmy z różnych miejscowości, do których w roku 1977 zamierzamy urządzić pielgrzymki.

Po instalacji zrobione będą zdjęcia na pamiątkę. Zapraszamy naszych przyjaciół na instalację i prosimy robić już rezerwacje, telefonując HE 4-5213 abyśmy wiedzieli na ile osób mamy przygotować posiłki.

$60 Na Konfesjonały Ofiarowała Helen Jarmola

Sprawa spłacenia długu, jaki mamy za konfesjonały, które są już zbudowane w kościele Milenijnym w Klasztorze OO. Karmelitów Bosych w Munster, Ind., została ożywiona i mamy rezolucję w naszym Klubie aby dług spłacić w 1977 roku. Komitet apeluje do Polonii o donację. Ostatnio otrzymaliśmy donacje od Jarmola $60 na konfesjonały na intencję jej mąża śp. Władysława Jarmola. Ich nazwiska zostaną umieszczone na Tabeli Pamiątkowej.

Jan i Angeline Sarkowicz już poraz czwarty złożyli $60 na konfesjonały. Steve i Jean Augustine z Elmhurst, Ill. złożyli poraz drugi $60 na intencję śp. Joseph i Sophia Augustine, za co serdecznie dziękujemy.

Komitet Konfesjonałów urządza losowanie w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, a losy można otrzymać u członków lub telefonować HE 4-5213. Losy są po dolarze donacja.

M. Binkowski, korespondent

Z Klubu Przyjaciół Prez. Mazewskiego

Klub Przyjaciół Prezesa ZNP mec. A. Mazewskiego odbył piękny wieczorek Gwiazdkowy i losowanie indyków. W następnym komunikacie podamy dalsze sprawozdanie.

Zawiadamiamy, że Klub nie będzie miał posiedzenia w styczniu i w lutym, gdyż jest to okres wakacji zimowych. Życzymy wszystkim członkom miłej zabawy świątecznej i szczęśliwego Nowego 1977 roku.

Do zobaczenia się na następnym posiedzeniu we wtorek, dnia 1-go marca 1977, w sali SPK, pnr. 2914 W. North Avenue, o godzinie 7:30 wieczorem.

Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Klub Pow. Grybów — Odroczenie Posiedzenia

Klub Powiatu Grybów zawiadamia, iż posiedzenie przypadające na styczeń nie odbędzie się, gdyż zostało odłożone do dnia 6-go lutego. Na tym posiedzeniu odbędzie się równocześnie zaprzysiężenie nowego zarządu Klubu na rok 1977, czyli instalacja. — Albert Furman, prezes; Józef Gaweł, sekr. prot.

Z Gminy 143 ZNP

Zawiadamiamy wszystkie Grupy przynależne do Gminy 143 ZNP, iż wyborcze posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 3-go stycznia 1977 r., w sali posiedzeń im. J. Słowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ulica, punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem.

Prosimy, by wszystkie Grupy przynależne do Gminy 143 ZNP zaopatrzyły swych delegatów w odpowiednie mandaty.

Apelujemy przy tym o liczne przybycie. — Edward Bodnicki, prezes; Roman Kolpacki, sekretarz.

Z Gminy 41 ZNP

Posiedzenie i wybory zarządu Gminy 41 ZNP, odbędzie się w środę, dnia 5 stycznia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali del. Anieli Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Avenue.

Prosimy Panie Prezeski i Panów Prezesów o dostarczenie listy Delegatów z adresami i numerami telefonu jak najprędzej, prosimy listę tę wysłać na ręce Sekretarki Gminy 41 ZNP — Heleny M. Stermińskiej, 2062 N. Leavitt ulica, abyśmy mogli wybrać Komisję Mandataów i Sędziów Wyborów. Każda Lista Delegatów winna być podpisana przez Prezesa (Prezeskę) i Sekretarza Grupy Związkowej oraz winna mieć pieczeć Grupy.

Prosimy Prezeski i Prezesów o powiadomienie swej delegacji o dacie i miejscu posiedzenia Gminy 41 ZNP.

Na tym posiedzeniu będzie zdane sprawozdanie z gospodarki Gminy 41 ZNP oraz od Stow. Dobroczynności sprawozdanie, ile Koszy Gmina nasza otrzymała dla naszych biednych.

Rozpoczynając Nowy Rok, prosimy, by kto może, zapisał choć jednego członka aby w dzień urodzin prezesa ZNP, mec. A. A. Mazewskiego złożyć bukiet aplikacji nowych członków, wraz z życzeniami.

W ubiegłym roku, zapoczątkowaliśmy Komitet Bratniej Współpracy "Courtesy Committee" — spodziewamy się pięknego sprawozdania z całorocznej pracy.

Nasz Komitet Zabaw na czele z wiceprezeską Anną Marszałek i wiceprezesem Józefem J. Szczyptą, składają podziękowanie za całoroczną współpracę i proszą aby nam pomogli na przyszłej Instalacji.

Za Zarząd: Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Smierć Mayora Daley okryła żałobą rodzinę, przyjaciół, partię demokratyczną i olbrzymie rzesze Jego zwolenników. Na ironię losu, fatalny atak serca nastąpił w gabinecie jego lekarza domowego.

Każda nagła śmierć jest ostrzeżeniem, że nikt nie zna godziny swego odejścia.

Mayor Richard J. Daley całe swe życie poświęcił działalności politycznej. W wieku lat 21 był już demokratycznym kapitanem precinktowym, od roku 1953 przewodniczącym organizacji demokratycznej na powiat Cook i przez ostatnie 21 lat mayorem miasta Chicago. Był jednostką nieprzeciętną. Uzyskał obszerną i pochlebną prasę. Niech Bóg miłosierny przyjmie Go do Królestwa Niebieskiego.

Ze Stow. Samopomocy

Przygotowania do Zabawy Sylwestrowej są w toku. Prosimy o wczesną rezerwację miejsc na telefon 252-7645, bo później może już być za późno.

Z Nowym Rokiem składamy sobie różne życzenia, ale doniosłe znaczenie mieć będzie gdy "Chrystus Pan narodzi się w sercach naszych" (słowa kaznodzieja). Bo tyle w nas miłości Ojczyzny i Narodu Polskiego, ile w nas miłości Boga i bliźniego.

Życzymy Prezesowi, Mecenasowi A. Mazewskiemu, Przywódcy Polonii Amerykańskiej, wiele lat zdrowia i pomocy Bożej w Jego trudnej, a tak owocnej i wspaniale wykonywanej pracy dla dobra Polonii i Polski.

Z Nowym Rokiem najlepsze życzenia dla Członków i Przyjaciół naszego Stowarzyszenia. K. P.

Z Życia SPK Koło Nr. 31

Wzorem lat poprzednich, Sylwester Koła odbędzie się w dniu 31 b.m. o godzinie 9:00, w lokalu własnym, 2914 W. North Ave.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Skarbnik Moskal Na Instalacji Grupy 1972 ZNP

Tow. Kopiec Piłsudskiego grupa 1972 ZNP zawiadamia wszystkich członków naszej grupy, iż instalacja nowego zarządu oraz Gwiazdka dla małoletnich dzieci odbędzie się w niedzielę, dnia 2 stycznia 1977, o godz. 2 po południu, w nowej sali pnr. 4758 So. Marshfield ul., w Sikora Hall, ze względu na małe pomieszczenie pnr. 4512 S. Marshfield ul.

Honorowym i Głównym Gościem na instalacji oraz na Gwiazdce będzie Skarbnik ZNP p. Edward Moskal. Proszeni są wszyscy rodzice, członkowie Tow. Kopiec Piłsudskiego, aby przyszli wraz ze swoimi pociechami, uprzejmie zaprasza zarząd Grupy 1972 ZNP. — Zarząd zaprasza wszystkich członków. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godziny 1 po południu. — Za zarząd: Bolesław Bialic, prezes; Andrzej Sławiński, sekr. prot.

Roczne Zebranie Grupy 119 ZNP

Zarząd Grupy 119 ZNP przypomina, że roczne zebranie Członków odbędzie się w czwartek, 30 grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem w Domu SWAP-u, pnr 6005 W. Irving Park Rd.

Porządek dzienny Rocznego Zebrania obejmuje sprawy najistotniejsze dla egzystencji Grupy, dlatego udział w nim jest koniecznym.

Sprawozdanie ustępującego Zarządu, wybory, uchwały dotyczące pomocy tym którzy najbardziej jej potrzebują, napewno interesować powinny wszystkich Członków, dlatego Zarząd oczekuje dużej frekwencji.

Z Gminy 123 ZNP

Roczne i Wyborcze Zebranie

Roczne wyborcze zebranie delegatów do gminy 123 ZNP odbędzie się w pierwszy poniedziałek miesiąca tj. dnia 3-go stycznia, o godzinie 7.30 wieczorem, w sali Łączkowskich, 1425 W. 51-sza ulica.

Uprasza się wszystkich reprezentujących Grupy przy Gminie 123 ZNP o łaskawą obecność oraz o przyniesienie mandatów dla swych delegatów. Mandaty te winny być podpisane przez urzędników danej Grupy.

Na tym zebraniu Gminy przeprowadzony zostanie wybór urzędników na rok 1977, nadto omówiona zostanie wspólna instalacja, która odbędzie się dnia 22 stycznia, jak również i Gwiazdka dla młodzieży przynależnej do Gminy 123 ZNP, która odbędzie się 16 stycznia, w Cornell Square Parku, 5000 S. Wood ulica. — Tomasz Paczyński, prezes; Anna Krok, sekretarka.

Zmiana Daty Instalacji Gr. 1820 ZNP

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP odbędzie swe instalacyjne posiedzenie połączone z Gwiazdką dla małoletnich w niedzielę, 9 stycznia (zamiast 2-go stycznia ze względu na okres Nowego Roku). Na zebranie to zarząd zaprasza wszystkich swoich członków i prosi o punktualne przybycie do sali Bagatala, pnr 1122 N. Milwaukee ave., o godzinie 1:30 po południu.

Gościć będziemy Komisarza 13 ZNP p. Kazimierza Musielaka, który odbierze przysięgę od nowo wybranego zarządu Grupy, nadto obecny będzie prezes Gminy 177 ZNP, Tadeusz Purchla. Po posiedzeniu odbędzie się Gwiazdka dla naszych dzieci i przyjęcie towarzyskie wraz z posiłkiem i poczęstunkiem.

Za administaracje — Adolf Dąbrowski, prezes; Józef M. Rutkowski, sekr. prot.

Zagubił Paszport PRL

Edmund Owsiany, zamieszkały pnr. 2420 N. Oakley Blvd zgłosił w piątek, 24 grudnia do redakcji zagubienie swego paszportu wydanego na jego nazwisko przez Konsulat PRL w Chicago. Paszport ten zagubił p. E. Owsiany gdzieś w rejonie Fullerton ave i Oakley Blvd. Ważność paszportu kończy się z dniem 31 grudnia 1976 roku.

Kto ewentualnie paszport ten znajdzie, zechce go złożyć lub przesłać do redakcji Dziennika Związkowego, na adres 1201 N. Milwaukee Ave, Chicago, Ill., 60622.

Jubileuszowe Wydanie "Polish Review"

"The Polish Review", wychodzący od 20 lat kwartalnik poświęcony w głównej mierze amerykańskiej Polonii, ogłasza wyjście specjalnej edycji z okazji 200-lecia Stanów Zjednoczonych. Kwartalnik jest wydawany przez Polish Institute of Arts and Sciences.

Cena specjalnej edycji $5, plus opłata pocztowa (45 centów). Zamówienia można kierować na adres:

The Polish Review
59 East 66th Street
New York, N.Y. 10021.

Klub Brzeziny Odwołuje Zebranie

Klub Brzeziny zawiadamia swoich członków, iż posiedzenie, które przypadło na niedzielę, 2-go stycznia, zostało odwołane z powodu okresu Nowego Roku. Następne nasze posiedzenie odbędzie się więc w niedzielę, 6 lutego i będzie ono połączone z instalacją. Uprasza się członkostwo o liczne przybycie. — Stanisław Jaskuła, prezes; Katarzyna Jaskułka, sekr. prot.

Z Gminy 87 Z.N.P.

Losowanie

Komitet Zabaw Gminy 87 ZNP, wspólnie z zarządem Gminy urządzają losowanie na dwanaście nagród pieniężnych, na ogólną sumę $1,000.00, jak następuje: 1-sza nagroda — $500.00; trzy nagrody po $100.00; cztery nagrody po $50.00 i cztery nagrody po $25.00. Cena biletu wynosi $2.00, które to bilety można nabyć od delegatów i delegatek Gm. 87 ZNP i Grup przynależnych do Gminy.

Wszelki dochód z losowania jest przeznaczony na Gwiazdkę dla dzieci należących do Grup przy Gm. 87 ZNP, którą Gmina urządza w niedzielę, dnia 30-go stycznia 1977.

Komitet Zabaw Gm 87 ZNP—Robt. Porembski, przewod.; Michał Latka, prezes Gm. 87 ZNP; Lottie Poremba, sekr. Gminy.

Posiedzenie

Klub Zmigród zaprasza członków i członkinie do wzięcia licznego udziału w rocznym posiedzeniu, połączonym z instalacją nowych urzędników, w niedzielę, dnia 2-go stycznia 1977 roku, w sali Johnson's Lounge, pnr. 1902 S. Leavitt ulica, o godzinie 2-ej po południu.

Z Klubu Ojców Madonna H. S.

Klub Ojców przy szkole średniej Madonna zaprasza na zabawę Sylwestrową, 31 grudnia, w sali gimnastycznej szkoły, 3155 N. Karlov. Obiad, w stylu bufetowym, o 8-ej wieczorem, później orkiestra High-Lows będzie grała do tańca. Bilety w cenie $8 od osoby. Po rezerwacje telefonować do przewodniczącego, George Fuentas — 227-8177. Rezerwacje przyjmowane do 20 grudnia.

E. Walega, przew. reklamy

Sylwester I Okręgu SWAP

Okręg I Stow. Weteranów Armii Polskiej i Korp. Pom. Okręgu I-go w Chicago, 1239 N. Wood ul., zaprasza członków i członkinie oraz całą Polonię na Zabawę Sylwestrową w Domu Weteranów. Doborowa polska orkiestra. Początek o godz. 9. Donacja $6. Parkowisko strzeżone przez policję. Po informacje dzwonić tel. 384-3583.

Dochód przeznaczony na pomoc dla inwalidów i chorych weteranów

Równocześnie zawiadamiamy, że walne zebranie Okręgu I-go odbędzie się 9 stycznia 1977 (niedziela), o godz. 2 po poł. Opłatek i kolacja o 5-ej w Domu Okręgu. Serdecznie zapraszamy komendantów Placówek i Delegatów Korpusu Pom. oraz przyjaciół.

Jan Bogusz, kom. Okr. I; Stanisław Kozień, adiut. prot. Okr. I; Teofila Cwik, prezeska Korp. Pom.; Franciszka Sawińska, sekr. prot.

$3,000 Łupem Złodzieja

Dwaj uzbrojeni bandyci obrabowali sklep spożywczy, Al's Supermarket, 1600 W. Pratt, zabierając $3,000 w gotówce i czekach.

Bandyci weszli do sklepu w niedzielę, na kilka minut przed zamknięciem, sterroryzowali właściciela i pracownika, a po rabunku uciekli.

Zanim Rurociągiem Popłynie Nafta...

Juneau, Alaska. (UPI) — 120-tonowy tankowiec zawinie w kwietniu do portu Valdez aby doświadczalnie sprawdzić jakie przeszkody mogą istnieć w nawigacji, zanim rurociągiem nie popłynie ropa naftowa. Wcześniej donoszono, że w porcie czyhają rozmaite niebezpieczeństwa — w tym skalista wyspa na drodze — narażające tankowce wchodzące i wychodzące z portu Valdez.

Admirał John Hayes, z 17 Dystryktu Straży Wybrzeża twierdzi, iż próbna żegluga potrwa ze 3 tygodnie. Później planuje się szkolenie pilotów morskich, którzy będą regulować ruchem portowym.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:00
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Teraz możemy zobaczyć wyróżniony film na festiwalach w Cannes, w Los Angeles, w Toronto i w New York'u

„DZIEJE GRZECHU"

napisy i tytuł angielski:

"THE STORY OF SIN"

To nie jest pornografia . . .
To jest sfilmowana głośna powieść
STEFANA ŻEROMSKIEGO

ALE . . . TYLKO DLA DOROSŁYCH ! ! !

Premiera 31-go grudnia,

Piątek 2 seansy	6:40 - 9:00
Sobota	1:40 - 4:10 - 6-40 - 9:10
Niedziela	12:40 - 3:20 - 6:00 - 8:40

Telefon 545-5922 *KINO* **Milford** Pulaski Przy Milwaukee Ave.

Jeszcze Dziś Można Zrobić Rezerwację Na

WIELKI BAL SYLWESTROWY

CHÓRU IM. PADEREWSKIEGO

Gdzie powitacie Nowy Rok z szampanem w atmosferze "Country Club".
OBFITA KOLACJA, COCKTAILS i WSZYSTKIE NAPOJE ALKOHOLOWE WŁĄCZONE DO CENY WSTĘPU.
Wspaniała orkiestra "Echo". Początek 8-ma, kolacja 9-ta.

NORTHWEST HALL — 4848 N. Central Ave.

Po rezerwacje telefonujcie natychmiast:
966-4255 lub 275-4307 albo 927-3238

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

O Urząd Mayora Chicago

Jest zdaje się tego rodzaju sytuacja w układzie sił politycznych w Chicago, że należy podjąć zagadnienie wysunięcia polonijnego kandydata na mayora. Sprawa jest oczywiście w ramach Partii Demokratycznej, która przez śmierć mayora Richarda J. Daley postawiona została w skomplikowanej sytuacji, rzucającej cień na możliwości utrzymania siły politycznej przez jedność działania.

Obserwowaliśmy po śmierci mayora Daley grę różnych ośrodków politycznych, nad którymi wisiał dotąd cień niepodzielnej i bezwzględnej władzy jednego człowieka. W grze tej chodziło przede wszystkim o problem władzy miejskiej i trzeba wyrazić zadowolenie, że w wyniku stanowczej postawy rozsądnych przywódców różnych grup etnicznych został zlikwidowany stan rozprężenia. Na pewno stało się dobrze, że zwolennicy rozwagi i umiaru wywarli wpływ, wypracowywując rozwiązania kompromisowe, potwierdzone formalnymi decyzjami Rady Miejskiej. Ten, raczej wstydliwy fragment życia publicznego Chicago jest już poza nami i został zamknięty. Rada Miejska uporządkowała strukturę władzy rządzenia miastem, przeprowadziła obsadę kluczowych stanowisk, jaka też zgodnie z prawem zdecydowała sprawę nowych wyborów mayorskich.

Trzeba przyjąć, że o urząd mayora rozegra się batalia najpierw na szczeblu Partii Demokratycznej (sprawa indorsacji), następnie w prawyborach (trzeba liczyć się z kandydatami niezależnymi czy frakcyjnymi), a wreszcie w dniu wyborów, bo trzeba brać pod uwagę i stronę republikańską, która przeciw mayorowi Daley stale przegrywała. Ale zabrakło demokratom człowieka, który potrafił po mistrzowsku rozgrywać swoje szanse polityczne, tworząc każdorazowo szeroką koalicję, złożoną z najrozmaitszych, w tym i czysto republikańskich czynników.

Czy więc wobec tych zasadniczych przemian w układzie demokratycznych sił politycznych w mieście istnieją możliwości zrealizowania wreszcie polonijnych ambicji, aby Amerykanin polskiego pochodzenia został wysunięty przez demokratów na stanowisko mayora? Próby z republikańskimi kandydatami polonijnymi zawodziły, bo mayor Daley wygrywał, nie tylko zresztą w tych dwóch wypadkach, gdy jego przeciwnikami byli polonijni republikanie.

Demokraci mają swoje wewnętrzne trudności, ponieważ rożne ich środowiska zamanifestowały w nowej sytuacji wyraźnie niezadowolenie z monopolu władzy. Doszły do głosu i środowiska etniczne, które za rządów mayora Daley były trzymane w ryzach dyscypliny partyjnej, mającej do dyspozycji naciski patronażowe. Doświadczenia z rozgrywki o władzę w ratuszu zdają się wskazywać, że zmiana wyzwoliła nowe siły polityczne, nie bardzo gotowe do utrzymania status quo.

Nie należy lekceważyć tej siły politycznej, jaka tkwi potencjalnie w naszej społeczności etnicznej. Nasi przedstawiciele w Radzie Miejskiej, komitymani i aldermani, nareszcie dali znać o sobie, bodajże po raz pierwszy tak odważnie i solidarnie, odrzucając intrygi zakulisowe, jak też wywierając istotny wpływ na ustalenie kompromisowych rozwiązań. Był to z ich strony bardzo istotny wkład na rzecz interesów politycznych Partii Demokratycznej i o tym trzeba wiedzieć i pamiętać. Muszą o tym wiedzieć przede wszystkim ci wszyscy, którzy dotychczas traktowali aspiracje polityczne Polonii po macoszemu.

Sądzimy, że dla polonijnych przywódców demokratycznych istnieje obecnie stosowna chwila do dalszych inicjatyw politycznych w imię interesów naszej społeczności, dzięki której przecież ci przywódcy są w życiu publicznym. Nasi przywódcy powinni znowu skupić swoje siły, jak w sprawie uporządkowania sytuacji w zakresie władzy miejskiej, jak też nie zwlekać z rozważeniem problemu wysunięcia polonijnego demokraty na urząd mayora. Jest zrozumiałe, że potrzeba w tym jedności i solidarności w działaniu, choć niestety nie możemy zbytnio przechwalać się tymi cnotami politycznymi.

Blok polonijnych komitymanów w Partii Demokratycznej jest na tyle silny liczebnie oraz wpływowy pod względem zaplecza wyborczego i poparcia społecznego, że i tym razem, podobnie jak w sprawie podziału władzy w ratuszu, może odegrać rolę, jak też rozegrać sprawę kandydatury na mayora w sensie zabezpieczenia polonijnych interesów.

Uważamy, że nasi demokratyczni przywódcy nie mogą chować przysłowiowo głowy w piasek, ale mają bowiązek skupić siły i wystąpić odważnie z żądaniem, aby demokraci uznali nasze ambicje zdobycia urzędu mayora Chicago. Szczególnie komitymani starszego pokolenia powinni zadbać o zdobycie poparcia współtowarzyszy partyjnych, z którymi dotąd lojalnie współdziałali w polityce, przynoszącej osiągnięcia głównie innym, a nie społeczności polonijnej.

Zobaczymy, jak potoczą się wypadki najbliższych tygodni, gdy zagadnienie kandydata na mayora będzie na porządku dziennym. Zobaczymy też, czy polonijni przywódcy demokratyczni zdobędą się na solidarne współdziałanie na rzecz wygrania wielkiej stawki politycznej, czy też pogodzą się z narzucaną im jak dotąd sytuacją i zadbają jedynie o własne sprawy wardowe.

Zagadnienia Obrony

Prezydent-elekt Jimmy Carter ma przed sobą dylemat — jak pogodzić przyrzeczenie kampanijne o redukcji budżetu obrony o 5—7 bilionów z koniecznością wzmocnienia potecjału obronnego, by nie dopuścić do wyprzedzenia nas przez Rosję Sowiecką, która w ostatnich latach znacznie wzmogła swoje zbrojenia.

Tyg. "U.S. News and World Report" przewiduje, że mimo przyrzeczeń o obcięciu wydatków na obrnę, należy spodziewać się ich wzrostu, przynajmniej w następnych czterech latach.

Prezydent-elekt Carter po objęciu władzy zgodzi się na produkcję kosztownych bombowców B-1, ale nie 244, jak chce Pentagon, lecz kilkudziesięciu "na początek".

Carter zastanowi się głęboko nad przyrzeczeniem o wycofaniu wojsk amerykańskich z Korei Południowej i będzie bardzo ostrożny w tej sprawie, by nie podważyć zaufania Japonii do Stanów Zjednoczonych i nie zachęci Korei Północnej do nowego ataku na Koreę Południową.

Będzie mocno naciskał, nawet gdyby Kongres był przeciwny, na przeprowadzenie gruntownego przeglądu i reformy systemu płac oraz emerytur personelu wojskowego.

Będzie dążył do jak najszybszego układu z Rosją o ograniczeniu zbrojeń nuklearnych (SALT), co umożliwiło by zmniejszenie wydatków na obronę. Eksperci są zgodni, że na odcinku obrony "możliwości manewru" są ograniczone. Intensywne zbrojenia sowieckie w ostatnich 10 latach w wielu dziedzinach przechyliły szalę na korzyść komunistów. Mniejsze znaczenie mają decyzje o produkcji tej czy innej broni. Carter będzie musiał odpowiedzieć na bardzo zasadnicze pytanie — jak się ustosunkować do zbrojeń sowieckich?

Dążyć do utrzymania globalnej równowagi sił, czy pozwolić Rosji na osiągnięcie przewagi?

Jeżeli Stany Zjednoczone nie zdobędą się na utrzymanie równowagi — nikt inny nie jest w stanie tego dokonać. Nawet "Liberalna" Brookings Institution" z której Carter dobrał sobie wielu doradców i członków Gabinetu, doszła do wniosku, że wobec zbrojeń sowieckich, Stany Zjednoczone nie mają wyboru, lecz muszą zwiększyć wydatki na zbrojenie.

Powyższa analiza poważnego tygodnika jakim jest "U.S. News and World Report" wydaje się trafna. Buńczuczne zapowiedzie w czasie kampanii przedwyborczej o radykalnych zmianach w Pentagonie należą do przeszłości. W miarę zbliżania się dnia inauguracji i przejęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo państwa i sojuszników, pobożne życzenia kampanijne o przeznaczeniu miliardów dolarów "marnowanych" na obronę na cele "humanitarne" nie wytrzymują konfrontacji z twardą rzeczywistością i muszą odejść do lamusa. Na niebezpiecznym świecie zamiana "armat na masło" byłaby samobójstwem.

To i Owo

Przerażająca statystyka wypadków śmierci i poparzeń z powodu pożaru drzewka świątecznego ulegnie może zmniejszeniu w tym roku po wprowadzeniu na rynek wynalazku Don White'a z Indianapolis. — Przyrząd ten, zaopatrzony w baterię i urządzenia dźwiękowe, sygnalizuje każdorazowe nadmierne rozgrzenie się przewodów elektrycznych. Dzięki temu "Cicha noc" może będzie bezpieczniejszą nocą.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Brzeziński i Detente

NOWY DZIENNIK. — Powołanie prof. Zbigniewa Brzezińskiego przez prezydenta-elekta Cartera na stanowisko doradcy do spraw narodowego bezpieczeństwa zapowiada zmianę w hierarchii celów i dążeń w dziedzinie spraw międzynarodowych i działalności nowego rządu.

Czołowy antykomunista Richard Nixon za cel swojej dyplomacji obrał uregulowanie stosunków z ZSRR. Na wykonawcę tej polityki powołał prof. Henry Kissingera, również znanego przeciwnika komunizmu, który doszedł do wniosku, że droga do pokoju w świecie prowadzi tylko przez detente z Moskwą. Usiłował przy tym przekonać społeczeństwo amerykańskie i świat, że jedyną możliwością osiągnięcia detente jest groźba wojny atomowej i zniszczenia ludzkości. Temu rozumowaniu podporządkował swoje wysiłki i dyplomację, prowadzoną bardzo personalnie. Dyplomacja okresu Nixon-Ford-Kissinger nie doprowadziła do żadnej zmiany światowej sytuacji. Moralnie rozbroiła amerykańskie społeczeństwo, podczas gdy Sowiety nie ustawały w próbach osiągnięcia równowagi i przewagi nad Stanami Zjednoczonymi. Kładąc nacisk na oś Moskwa-Washington, dyplomacja tego okresu doprowadziła do osłabienia współpracy międzyalianckiej.

Pomimo zgody na Helsinki w niczym nie ulżyła losowi narodów opanowanych przez Sowiety. Zaciskanie sowieckiej śruby w Polsce, Czechosłowacji czy na Węgrzech wzmogło się właśnie po podpisaniu przez Stany Zjednoczone deklaracji z Helsinek. Wreszcie dyplomacja Kissingera pomijała całkowicie siły w krajach Europy Wschodniej i w samej Rosji Sowieckiej, które zmierzają do zmiany. Dobre stosunki z rządami komunistycznymi stały się dla Departamentu Stanu celem samym w sobie. Tego rodzaju detente jest szkodliwa dla interesów amerykańskich i całego wolnego świata.

Teorie Prof. Miltona Friedmana

DZIENNIK POLSKI (Londyn). — Amerykański profesor ekonomii z Chicago, Milton Friedman, najwybitniejszy przedstawiciel tzw. "szkoły chicagoskiej" uznającej prymat monetarny w procesach koniunkturalnych oraz inflacyjnych, jest dziś w świecie osobą b. głośną i wpływową. I to nie tylko na skutek nagrody Nobla, która w tym roku została mu przyznana. Jest tak również dzięki temu, iż poglądy jego uważane są przez niektórych za kontrowersyjne i są namiętnie atakowane. Ze strony mianowicie kół propagandowych jak najdalej idącą ingerencję państwa w sprawy gospodarcze kraju, oraz lekceważących zasady zdrowej gospodarki finansowej.

Na czym polegają teorie Friedmana? W pierwszym rzędzie na twierdzeniu, iż o poziomie cen, a więc w okresach inflacji, decyduje wielkość obiegu pieniądza. Współzależność między tymi dwoma zjawiskami nie jest nowością. Sformułował to w swoim czasie inny amerykański ekonomista Fisher. Negować jej dziś nie można. Natomiast nowością teorii Friedmana jest podkreślenie jej wyłączności. Friedman powiada:

"Jeżeli chcecie zwalczać inflację żadne "kontrakty społeczne" między państwami zawodowymi, żadne prices and income policies nie są potrzebne. Bagatelizuje on wszelkie manipulacje podatkowe w które tak wierzył w swoim czasie Keynes. "Doprowadźcie po prostu do zmniejszenia ilości środków pieniężnych w obiegu. Wszystko się wówczas samo unormuje

Friedman myśli jasno i wypowiada się w sposób b. przekonywający. Jego recepta na uzdrowienie sytuacji gospodarczej Anglii, którą widzi w czarnych kolorach, jest prosta. Obniżenie podatku dochodowego; zreformowanie systemu ochrony społecznej i zaprzestanie upaństwowienia przedsiębiorstw prywatnych.

Podobne zalecenia muszą być czerwoną płachtą dla Partii Labourzystowskiej, zwłaszcza jej lewego skrzydła, jak również dla związków zawodowych. Spory odłam konserwatystów nie podpisuje się również pod tezami Friedmana. Pod wyraźnym natomiast jego wpływem są wśród torysów sir keith Joseph, oraz Enoch Powell.

Czy Friedman ma rację? Jest on profesorem, nie politykiem. Ma on w ogromnym stopniu słuszność, ale żaden premier czy kanclerz skarbu, który by obecnie doszedł do władzy, nie mógłby w stu procentach realizować zasady teorii Friedmana. Rządzącym winny one przyświecać jako esencja mądrości ekonomicznej, ale rządzić bez uciekania się do kompromisów dziś nie można. Tym bardziej, iż teorii Friedmana nie można uważać za ewangelię i co do niektórych jego poglądów można mieć zastrzeżenia.

Ci którzy oglądali w telewizji program w którym Friedman starł się z lordem Balogh mieli rzadką uczte. Urodzony na Węgrzech Balogh nie jest wielkim luminarzem ekonomicznym, ale dzięki temu, iż jest socjalistą cieszył się dużym zaufaniem w kołach Labour i przez 4 lata był ekonomicznym doradcą ówczesnego premiera Wilsona. Wywarł on też swymi radami znaczny Wpływ na politykę rządu. Pojedynek między obydwoma ekonomistami wypadł dla Balogha druzgocąco. Friedman posiekał go na drobne kawałeczki. Balogh nie potrafił parować logiki wypowiedzi jak również ironii Friedmana. Dukał i mruczał coś w niezrozumiały sposób. Było to zwycięstwo zdrowego, chłopskiego rozsądku nad przemądrzałym doktrynerem.

K. Zdziechowski

Cena Ropy Naftowej

LUBBOCK AVALANCHE-JOURNAL — Z mieszanymi uczuciami świat zachodni, w tym i Stany Zjednoczne, powitał ostatnią decyzję OPEC o podwyższe ceny ropy naftowej. Niewątpliwe jest, że podwyżka wywoła poważne trudności w krajach Wspólnego Rynku Europejskiego, gdyz niektóre z nich znajdują się w osobliwej sytuacji. W Stanach uderzenie to zostało zmniejszone przez fakt, że kraj korzysta w znacznej mierze z ropy z Saudi Arabii. Mimo to, jeśli nawet w korzystniejszych warunkach, utrzyma się struktura cen, w co powątpiewają nawet przedstawiciele Saudi Arabii, można oczekiwać, że jednak coś nastąpi.

Według niektórych ocen podwyżka cen ropy może spowodować wzrost bezrobotnych o pół miliona ludzi na jesieni przyszłego roku. Jest też zasługą Saudi Arabii, a szczególnie fachowego ministra szeika Yamani, że po raz pierwszy solidarny front OPEC został naruszony. Tak więc prozachodni szeik przypuszczalnie zdaje sobie sprawę z rzeczywistości, którą inni członkowie OPEC ignorują.

Mianowicie za każdy cent, jaki zostanie zainkasowany przez kraje OPEC za ropę, świat zachodni będzie musiał w odpowiedzi żądać o tyle więcej za swoje towary, sprzedawane do krajów OPEC i krajów Trzeciego Swiata. Jest to błędne koło, — nie przynoszące korzyści żadnej ze stron. Nawet naftowi bogacze muszą zdać sobie sprawę, że są granice dla Stanów i krajów Europy w zakresie przyjmowania dalszych podwyżek cen ropy.

Trzęsienia Ziemi

Federalna agencja rządowa, National Earthquake Information Center w Denver, Colo., przeprowadza kontrolę dokładności przepowiadania trzęsień ziemi przez naukowców, co wywołuje ich niezadowolenie. Chociaż bowiem naukowcy na ogół prawidło przepowiadają trzęsienia ziemi, to jednak niekiedy nie potrafią dokładnie ustalić miejsca i czasu. Ponieważ istnieje program kontroli zapowiedzi, więc naukowcy obawiają się, że ujawnianie braku dokładności może rujnować ich reputację.

Jeśli chodzi o ten rok, to trzęsienia ziemi w skali ogólnoświatowej wywołały śmierć około 48,000 ludzi. W 1970 r. trzęsienie ziemi w Peru spowodowało 67,000 śmiertelnych ofiar, a ostatnie trzęsienie ziemi w Turcji — 3,920 ofiar, jak urzędowo podały władze tureckie.

Humor Krajowy

Zadnia IV plenum ("rolniczego"):

1. Wprowadzić w Polsce strefy bezmięsne,

2. Zrównać chłopa z ziemią.

"Trusty Mózgów" Jimmy Cartera

Każdy prezydent Stanów Zjednonych — jak podaje tygodnik "Time" — sięga do "pulu talentów" po kandydatów na najwyższe stanowiska w swym rządzie. John Kennedy wielu swych bojowników o "Nowe Pogranicza" wybrał spośród fakultetu uniwersytetu Harvard. Richard Nixon skompletował swój rząd z absolwentów uniwersytetu California. Prezydent-elekt Jimmy Carter korzysta z wielkich talentów jakie znajdują się w t. zw. "Trilateral Commission" w Nowym Jorku i z Instytutu Brookings w Washingtonie.

Nie mniej jak 16 członków "Trilateral Commission" (Trójbocznej Komisji) służy radą Carterowi w przejściowym okresie przygotowań do przejęcia władzy w dniu 20-go stycznia. Wśród doradców tych znajduje się wiceprezydent-elekt Walter Mondale, były dyrektor tej komisji; prof. Zbigniew Brzeziński, który został mianowany na stanowisko asystenta prezydenta i doradcy dla spraw bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych; adw. Paul Warnke; profesor uniwersytetu Columbia Richard Gardner, prezes unii robotników w przemyśle samochodowym Leonard Woodcock i wielu innych.

Najmniej dziesięciu z 46 członków Instytutu Brookings w Washingtonie współpracuje z Carterem w przygotowaniach dla przejęcia władzy i wielu z nich na pewno zajmie odpowiedzialne stanowiska w jego rządzie.

Mimo, że tak wielu wpływowych osób znajduje się w tych dwóch instytucjach, nie wielu Amerykanów zapoznanych jest z działalnością "Trilateral Commission" i "Brookings Institute". Najmniej znaną jest "Trilateral Commission", która powstała w lipcu, 1973 roku, za staraniem przewodniczącego dyrekcji banku Chase Manhattan w Nowym Jorku, Davida Rockefellera, brata wiceprezydenta Stanów Zjedn. Nelsona Rockefellera. David Rockefeller uważał, że najlepsze mózgi z państw przemysłowych nie znajdujących się pod dominacją Moskwy — więc z Japonii, Stanów Zjednoczonych i Zachodniej Europy, powinny mieć jakieś ustalone miejsce, w którym mogliby się zbierać, debatować nad różnymi światowej wagi zagadnieniami, dla znalezienia rozwiązania problemów politycznych, ekonomicznych i bezpieczeństwa. Przy poparciu finansowych Fundacji Forda i Fundacji Rockefellerów, komisja przystąpiła do otwarcia własnej siedziby niedaleko gmachu Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, rekrutując do swego grona około 200 członków ze świata przemysłowego, politycznego, akademickiego i wydawniczego. Szukając wpływowej figury w stanach południowych, komisja zwróciła się do Jimmy Cartera w Georgia z ofertą członkostwa w komisji. Carter, który nosił się z myślą ubiegania się o urząd prezydenta Stanów Zjedn., skorzystał z okazji i wstąpił do komisji. Wziął on udział w czterech z pierwszych sześciu zebrań komisji w okresie 19 miesięcy.

"Trilateral Commission" ma swych zwolenników, ale ma też i swych opónentów, a przeważnie wśród odłamów lewicowych. Historyk Arthur Schlesinger, Jr., w dzienniku "Wall Street Journal" pisał, że niedawno temu starał się przekonać wpływowych intelektualistów i dziennikarzy paryskich, że komisja jest powszechnie poważaną instytycją a nie "straszną konspiracją bankierów", tworem Rockefellerów.

Instytut Brookings jest także bezpartyjną organizacją, która często znajduje się pod ostrzem krytyki . . . ale prawicy. Magnat z St. Louis, Mo., Robert Somers Brookings, który podczas pierwszej wojny światowej był szefem kontroli cen i płac za rządów prezydenta Wilsona, włożył sześć milionów dolarów i 36 lat swej pracy dla zbudowania Instytutu, który stanowi ośrodek analizy naukowej problemów rządowych i planów na przyszłość. Mieszczący się w imponującym, ośmiopiętrowym gmachu w Washingtonie, liczący lat 49 Instytut posiada obecnie zasoby obliczane na $34 milionów. Zatrudnia sztab liczący 240 osób, włączając w tym 46 naukowców (senior fellows) i 19 naukowców pracujących w różnych dziedzinach doświadczalnych, a których zarobki wynoszą przeszło $40,000 rocznie.

Pierwszym prezydentem, który korzystał z usług i talentów Instytutu Brookings, był prezydent Harry Truman, który w roku 1946 powołał wiceprezesa tego instytutu, Edwin Nourse, na przewodniczącego pierwszej nowo utworzonej Rady Doradców Ekonomicznych Prezydenta. John Kennedy i Lyndon Johnson także korzystali z talentów instytutu, powołując na czołowe stanowiska członków instytutu. Kermit Gordon, prezes Instytutu od roku 1967 do zgonu przed sześciu miesiącami, był dyrektorem budżetu w rządzie Kennedy i Jonhsona. Nawet Richard Nixon, powołał absolwenta instytutu, Herberta Stein, na przewodniczącego agencji CEA.

Wielu członków Instytutu Brookings, znajdzie się wkrótce w rządzie Cartera, który korzystał będzie z jednego z dostępnych mu "trustów mózgów" dla sprawniejszego sprawowania władzy. —H. M.

Klęski Europejskiej Demokracji

(D.P.) — Podczas gdy w Europie zachodniej mamy coraz więcej manifestacji, wołających o "Wspólne Fronty Lewicy", o walkę o "socjalizm", "komunizm" etc., co de facto widzimy?

Przede wszystkim nieopisane zubożenie Europy: 5 milionów bezrobotnych. Haracz naftowy płacony Arabom, w wysokości 30 miliardów dolarów rocznie, netto. Daniny płacone przez "satelitów" Rosji za jej tandetę narzuconą przymusowo przez nierówne traktaty handlowe, de facto — "dictaty" Kremla, sto razy bardziej nierówne z koloniami przed 1914 r., bo Europa nigdy nie zmuszała kolonii do kupowania tak absolutnie bezwartościowych towarów czy usług.

Dalszy haracz, to koszt zbrojeń Europy, która się rujnuje na zbrojenia; zbrojenia przeciw komu? Przeciw NRF? Przeciw Anglii? Przeciw Ameryce? Gdyby nie potworne zbrojenia Rosji, gdyby nie groza jej najazdu, nikt w Europie nie fabrykowałby bomb atomowych, bombowców, rakiet, bo tych wszystkich instrumentów zniszczenia cywilizowani Europejczycy się boją, nienawidzą i chcieliby wszystkie zniszczyć w ciągu godziny.

Jak wygląda promieniowanie Europy w świetle postępów "demokracji"?

W Ameryce Południowej jest już 13 zawodowych wojskowych, którzy są dyktatorami—prezydentami; w Afryce czarnej jest już ich 20; w Azji jest marszałek Hua, w Rosji marszał Breżniew, "ukochany i uwielbiany wódź Północnej Korei Komunistycznej" Kim Il-sung, dopiero co też ogłosił siebie marszałkiem; w Siamie wojsko de facto zdetronizowało króla i wzięło władzę w swe ręce, w Etiopii armia prowadzi wojnę z Erytreą, z Somali i między sobą, północ kraju walczy z południem, tak że nawet ultralewicowcy przyznają, że zarówno chłop w Etiopii, jak i robotnik w Addis Abebie wspominają "tyranię" Haile Selassie, jako wiek złoty. W Portugalii wojsko i generalicja rządzi dużo bardziej, niż za czasów Salazara i jego następcy, a Soares coraz bardziej przypomina Noskego. Portugalia jest bez porównania biedniejsza, niż była za Salazara. W Turcji premier Demiel jest tylko kukłą w rękach armii, która rządowi nie pozwala na jakikolwiek kompromis z Grecją w sprawie Cypru: "Ani jednego guzika".

A definitywny "zmierzch Zachodu" by użyć tytułu proroczej książki Spenglera z r. 1921, zaczął się dopiero trzy lata temu, w r. 1973 z wypowiedzeniem wojny białemu światu przez Arabów o cenę nafty i z rozwaleniem międzynarodowego systemu monetarnego, bez którego żadne nowoczesne społeczeństwo nie może istnieć. Można więc łatwo sobie wyobrazić, jak będzie świat wyglądał, gdy będziemy obchodzić nie trzecią, ale piątą czy dziesiątą rocznicę upadku hegemonii Zachodu na kuli ziemskiej. (WAZ)

Książka Opozycjonisty Sowieckiego we Włoszech

We Włoszech ukazała się książka opozycyjnego historyka sowieckiego Roy Medwiediewa pt. "Czy rewolucja październikowa była do uniknięcia?" Wydana ona została przy poparciu włoskiej partii komunistycznej. W wywiadzie udzielonym korespondentowi moskiewskiemu dziennika "Corriere Della Sera", Medwiediew wyraził zdanie, że kompartia włoska chciała w ten sposób zademonstrować swoją niezależność od Moskwy. Medwiediew powidział też, że w r. 1969 został usunięty z sowieckiej partii komunistycznej, gdy sprzeciwiał się próbom rehabilitacji Stalina.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

KALENDARZYK K.S. WISŁA

Z racji Swiąt klub był otwarty przez cały okres. Frekwencja b. duża. W duchu świątecznym pp. Stanisław i Irena Biedak złożyli donacje na cele drużyny piłkarskiej Wisły. Zarząd serdecznie dziękuje za pamięć.

Rozgrywki halowe drużyn młodzieżowych w Broadway Armory, w niedzielę, dnia 2 stycznia przy 5900 N. Broadway. Bilety zniżkowe w klubie Wisła. Juniorzy Wisły grają z juniorami Kickers o godz. 6:30. Drużyna Eagles pauzuje.

Rozgrywki halowe starszych drużyn, zaczynają się w piątek, 7-go stycznia w Chicago Armory przy Chicago Ave., blisko jeziora Michigan. Bilety zniżkowe w klubie Wisła.

W sobotę, dnia 8 stycznia Turniej Biliardowy w klubie Wisła. Zgłoszenia u dyżurnego w klubie, lub u organizatorów turnieju: pp. Michała Kuczyńskiego i St. Stasieka. Udział mogą brać członkowie i niecłonkowie.

W niedzielę, 9 stycznia, rozgrywki piłkarskie w hali krytej Broadway Armory, w programie mecz juniorów Wisła—Eagles.

Zebranie Zarządu we wtorek, 4 stycznia w lokalu klubowym.

* * *

Powitanie Nowego Roku i pożegnanie Starego Roku odbędzie się w klubie Wisła, 4411 W. Fullerton Ave. Rezerwacje u dyżurnego w klubie. Dobra organizacja i miła atmosfera lokalu Wisły gwarantują dobrą zabawę we własnym gronie. Organizatorami są wiceprezesi Klubu pp. Tad. Osadziński i Zygmunt Spot.

* * *

ZACZĘŁO SIĘ OD HUSARSKIEJ SZARŻY

Uważa się, że wielkiej karierze Wojciecha Fibaka dało początek — zwycięstwo nad Arturem Ashem w październiku 1974 r. Naszym natomiast zdaniem ów przełomowy moment w sportowym życiorysie polskiego znakomitego tenisisty miał miejsce nieco wcześniej, bo podczas meczu o Puchar Davisa z Węgrami. Dokonał wtedy Fibak rzadko spotykanego wyczynu. Przypomnijmy tę husarską sztuczkę.

* * *

Spotkanie z Węgrami odbyło się w kwietniu 1974 r. na kortach Legii w Warszawie. Walka była bardzo zacięta, obie reprezentacje zdobyły po dwa punkty i przy stanie 2:2 do decydującego boju stanęli Balazs Taroczy i Fibak. Węgier prowadził już 6:4, 4:6, 7:5, 5:4, gdy pojedynek z powodu zapadających ciemności przerwano. Kto wierzył, że Fibak ma jeszcze szansę? Chyba — jak pisały gazety sportowe — tylko owe 100 osób, które następnego dnia przyszło obejrzeć dokończenie gry. Liczba optymistów zmniejszyła się jeszcze, gdy serwujący Taroczy wygrał trzy piłki pod rząd i objął w decydującym gemie prowadzenie 40:0. I oto jakby stał się cud. Polak wyrównał, wygrał tego seta, wygrał też następnego i zarazem cały mecz.

* * *

Jesienią tego samego roku ukazała się w gazetach krótka wiadomość: "W drugiej rundzie turnieju w Madrycie — 18-letni Szwed Bjoern Borg pokonał 22-letniego reprezentanta Polski, Wojciecha Fibaka 6:3, 7:5. Było to interesujące spotkanie, gorąco oklaskiwane przez publiczność". I tylko tyle.

* * *

Niewiele osób wtedy wiedziało, jakim cudem Fibak znalazł się w stolicy Hiszpanii, nikt też nie miał pojęcia, jak załatwił on sobie udział w imprezie. Sprawa wyszła na jaw dopiero po słynnym zwycięstwie nad Ashem (6:4, 7:9, 6:3). Okazało się wówczas, że Fibak dotarł do Hiszpanii jako zwykły turysta. Wyrobił sobie po prostu paszport, wsiadł w samolot i w Madrycie zgłosił swój udział w turnieju.

* * *

I w tym momencie tenisowe władze w Polsce poczuły się urażone. Fibak nie powiadomił bowiem o swoich zamiarach nikogo z szefów tenisa. Wysłał tylko z Hiszpanii na adres związku list, w którym oświadczył, iż gotów jest grać w reprezentacji w zbliżającym się meczu o Puchar Króla. Polski Związek Tenisowy zareagował natychmiast: ukarał Fibaka zakazem startów zagranicznych od 21 października 1974 r. do 20 kwietnia 1975 r. z zawieszeniem na 6 miesięcy.

* * *

Wtedy to właśnie — jak pamiętamy — rozpętała się ogólnonarodowa dyskusja nad "sprawą Fibaka". Szczególnie tejże polemiki przypominać nie ma sensu. Sam Fibak zresztą w dyskusjach nie brał udziału, lecz po prostu grał dalej. Nie odniósł wprawdzie do końca 1974 r. większych sukcesów, lecz przecież nie to było najważniejsze. Kilka zwycięstw, które wtedy odniósł nad niezłymi zawodnikami, sprawiło, że nie musiał już walczyć w t.zw. wstępnych eliminacjach, — mógł od razu grać w głównych turniejach.

* * *

W styczniu 1975 r. Wojciech Fibak wyruszył do Stanów Zjednoczonych. Startował tam w 10 turniejach. W łącznej punktacji tych imprez zajął siódme miejsce. Dwa razy zmierzył się ze słynnym Jimem Connorsem. Oba pojedynki Polak wprawdzie przegrał, lecz dwukrotnie zdołał znakomitemu Amerykaninowi urwać seta.

* * *

Wiosną 1975 r. znów znalazł się Fibak w Hiszpanii. W turnieju w Barcelonie został po raz pierwszy rozstawiony (z nr 7). W Walencji dotarł aż do półfinału, przegrywając po zaciętym pojedynku z Nastase 6:2, 6:7, 2:6. Tam też po raz pierwszy objawił fibak swój wielki talent do gry podwójnej. Występując w parze z Czechosłowakiem Frantiszkiem Palą Polak zwyciężył w turnieju deblowym.

* * *

W owym czasie — rzecz by można, zmieniał Fibak deblowych partnerów jak rękawiczki. Aż wreszcie jesienią 1975 r. znalazł Fibak stałego partnera. Został nim 26-letni reprezentant Niemiec Zach., — Karl Meiler, który podobnie jak polski tenisista od dawna szukał odpowiedniego kandydata do wspólnych występów w deblu. Dobrali się jak w korcu maku. Potwierdzeniem trafności doboru były pierwsze sukcesy: zwycięstwa w Paryżu oraz w Edynburgu.

* * *

Stanowili oni chyba duet prawie idealny. I trudno się dziwić, że odnosili coraz więcej zwycięstw, zaś ukoronowaniem ich wspólnych występów było zdobycie mistrzostwa świata (WCT). W finałowym turnieju, który w maju bież. roku odbył się w Dallas, Fibak z Meilerem pokonali najlepsze deble świata (m.in. słynną parę Ramirez-Gottfried). Był to największy sukces Polaka i reprezentanta Niemiec Zachodnich.

* * *

Jeszcze przed zdobyciem mistrzostwa WCT w deblu odniósł Fibak pierwsze wielkie sukcesy w grze pojedyńczej. Wiosną bież. roku zakwalifikował się do finału turnieju w Monte Carlo, zwyciężając (po raz pierwszy w karierze) Szweda Bjoerna Borga. Tydzień później wygrał Fibak imprezę w Sztokholmie, eliminując Guillermo Vialasa, Toma Okkera i Rumuna Ilie Nastase. Było to pierwsze zwycięstwo Fibaka w grze pojedyńczej w wielkim międzynarodowym turnieju?

* * *

Fibak wygrał jeszcze turniej w Bournemouth, gdzie w finale pokonał Manuela Orantesa, po których to zwycięstwach oświadczył, że teraz — po triumfach w deblu — kolej na sukcesy w grze pojedyńczej. Zwierzył się, że jego wielkim marzeniem jest udział w t.zw. turnieju mistrzów. Aby tego dokonać musiał tenisista Polski zająć miejsce w czołowej ósemce klasyfikacji "Grand Prix". Walczył o punkty na trzech kontynentach. Powtórnie wygrał z Arturem Ashem, pokonał też znakomitego Raula Ramireza, pierwszy raz udało mu się zwyciężyć Eddie Dibbsa.

* * *

Zajął Fibak na liście "Grand Prix" wymarzone ósme miejsce i dopiął swego — wystartował w Houston w turnieju mistrzów. Ale tych szczegółów przypominać już chyba nie trzeba.

* * *

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Najlepszym sportowcem CSRS w ankiecie dziennikarzy na rok 1976 został Anton Tkacz — złoty medalista olimpijski i mistrz świata w kolarskim sprincie.

* * *

W turnieju szpadowym o puchar miasta Pleven zwyciężył Leszek Swornowski przed Henrykiem Fabianem i Marcelim Wiechem. Polacy wygrali także turniej drużynowy.

* * *

Na międzynarodowych zawodach w łyżwiarstwie figurowym odbywających się w Moskwie wyłoniono zwycięzców w konkurencji par sportowych. Pierwsze miejsce zajęli młodzi łyżwiarze ZSRR Marna Czerkasowa i Siergiej Szachraj. Irina Rodnina i Aleksander Zajcew oraz Irina Worobcewa i Aleksander Wlałsow nie wystąpili w czwartkowym programie dowolnym.

Karol Małcużyński

Wspomnienia z Procesu Norymberskiego

W atmosferze skondensowanej grozy i okropności, gdy zawodziły normalne ludzkie odruchy, a pamięć odmawiała notowania nie kończącej się litanii faktów, uwaga obserwatorów procesu zaczepiała się nagle o pozornie drobne szczegóły, o jakieś epizody. Jeden świadek, który opowiedział przed Trybunałem w prosty i nawet nieporadny sposób o swoich osobistych przeżyciach, pomagał czasem lepiej zrozumieć ludzkie cierpienia niż te cytowane przez prokuratorów bezosobowe liczby ofiar, zbyt wielkie, by je podsumować. Taki świadek pozwalał zrozumieć, co się za tamtymi liczbami naprawdę kryje — po prostu olbrzymia wielokrotność tego jednego opowiadania.

Tak było, gdy zeznawali polscy świadkowie: więźniarka Oświęcimia — pisarka Seweryna Szmaglewska, i więzień Treblinki — buchalter Samuel Rajzman.

Zeznania Szmaglewskiej dotyczyły m. in. martyrologii dzieci mordowanych w Oświęcimiu (nieraz rzucanych żywcem do pieca). W dziwny sposób wśród opisu najdzikszych okrucieństw — wobec dzieci — największe wrażenie zrobiły dwa, zdawałoby się, marginesowe fakty.

Pierwszy, gdy Szmaglewska zeznała, że dzieci urodzone w obozie tatuowano nie na rękach — jak dorosłych, lecz na nogach.

— Dlaczego? — spytał prokurator.

— Ponieważ niemowlę jest bardzo małe i na rączce nie było miejsca na pięciocyfrową liczbę.

Po tym stwierdzeniu wszystko nagle ukazywało się we właściwych proporcjach: mała rączka dziecka. I ten obóz.

Później Szmaglewska powiedziała, że bywały dni, w których po codziennej porcji gazowania i palenia nowego transportu pozostawało w obozie po paręset wózków dziecinnych.

Te setki wózków dziecinnych — z jednego dnia — w jakiś trudny do pojęcia sposób silniej szokowały niż liczba spalonych dzieci.

Swiadek Rajzman z kolei opowiadał o tym, w jaki sposób likwidowano transporty w Treblince, którą Hoess — jak pamiętamy uważał za obóz o zacofanej technice. I znów całe to opowiadanie pełne było scen, od których włosy powinny się jeżyć na głowie. I znów najbardziej słuchaczom utkwił w głowie nie opis gazowania czy palenia ludzi, ale opis... stacji kolejowej.

Komendant obozu, widać pozazdrościwszy Hoessowi jego wynalazków, postanowił u siebie także stworzyć takie warunki, by więźniowie możliwie długo żywili złudzenia co do losu, jaki ich oczekuje. W tym celu — powiedział Rajzman — zbudowano "stację kolejową pierwszej klasy z tablicami". Budynek, w którym składano odzież, nosił różne napisy: "Restauracja", "Kasa biletowa", "Telegraf", "Telefon" i tak dalej. Były tam nawet rozkłady dla pociągów przyjeżdżających i odjeżdżających do Grodna, Suwałk, Wiednia i Berlina..."

W jednym z transportów z Wiednia przyjechała starsza kobieta, która oświadczyła komisarzowi, że jest siostrą Zygmnunta Freuda, i prosiła o przydzielenie jakiejś lżejszej pracy w biurze. Komendant z całą powagą obejrzał dokument, oświadczył, że musiała zajść przykra pomyłka, i powiedział jej, że za dwie godziny odchodzi pociąg do Wiednia. Proponuje jej, by przed podróżą powrotną dla odświeżenia się skorzystała z łaźni. W pół godziny później siostra Freuda była w komorze gazowej...

Takich przypadków, gdy uwaga koncentrowała się na jednym szczególe wśród morza okropności, które przepływało niemal niedostrzegalnie, można by przytoczyć wiele. Któregoś dnia na stole sędziowskim ustawiono niewielki przedmiot, którego początkowo nie umieliśmy zidentyfikować. Wkrótce okazało się, że jako dowód rzeczowy przedstawiono Trybunałowi lampę, która miała abażur z ludzkiej skóry ozdobionej tatuażem. Później dowiedzieliśmy się jeszcze, że w niektórych obozach komendanci wybierali spośród więźniów tych, którzy mieli tatuaż specjalnie oryginalny albo — ich zdaniem — o szczególnych walorach artystycznych. Tych wybranych więźniów nie kierowano do normalnego cyklu zagłady. Strażnicy, którzy ich zabijali, otrzymywali rozkaz zastrzelenia ich w ten sposób, by nie uszkodzić deseniu na skórze.

W zdobytych archiwach obozów koncentracyjnych, m.in. obozu oświęcimskiego, zachowały się fragmenty obfitej korespondencji dowództwa obozu z fabrykami, które produkowały przedtem różnego rodzaju piece i urządzenia ogrzewnicze, a w czasie wojny oferowały piece krematoryjne. Sprawa miała istotne znaczenie, gdyż — jak to stwierdził Hoess — spalanie ciał było problemem znacznie trudniejszym niż trucie gazem nawet największych mas ludzi.

Jeden z tych listów pochodzi z Erfurtu od firmy I.A. Topf i Synowie, która widocznie wygrała przetarg:

Do Głównego Zarządu Budowlanego SS i Policji Oświęcim

Dotyczy: Krematoriów II i III dla obozu.

Potwierdzamy odbiór Waszego zamówienia na pięć potrójnych pieców łącznie z dwoma elektrycznymi dźwigami do podnoszenia ciał oraz jednym dźwigiem awaryjnym. Zamówione zostało również praktyczne urządzenie do przechowywania węgla i urządzenia do transportu popiołów...

Pozostajemy

Hochachtungsvoll

W dokumentach procesu znalazły się także listy dwóch innych firm, które konkurowały między sobą o uzyskanie zamówień w tej zupełnie nowej dziedzinie przemysłu. Jedna z nich oferuje krematoria do obozu w Belgradzie:

(...) Do wkładania ciał do wnętrza pieca proponujemy metalowe widły obracające się na cylindrach.

Ponieważ trumien nie będzie, każdy piec będzie miał otwór o rozmiarach 65 na 45 centymetrów. Do transportowania ciał z punktów magazynowania do pieców sugerujemy lekkie wózki na kołach i załączamy ich szkice w odpowiedniej skali...

Współzawodnicząca o dostawy belgradzka firma C.H. Kori stwierdziła na wstępie, że nie ma już za sobą doświadczenia z budowy czterech pieców dla Dachau i pięciu dla Lublina i że jakość ich wyrobów "okazała się w praktyce bardzo zadowalająca". Czytamy w tym liście:

Nawiązując do naszej ustnej dyskusji dotyczącej dostaw instalacji o prostej konstrukcji do palenia ciał, przedkładamy niniejszym nasze pracujące na węglu, udoskonalone piece krematoryjne, które — jak dotychczas — spełniały wszystkie wymagania.

Proponujemy dwa piece krematoryjne do planowanego budynku, ale radzimy przeprowadzenie dalszych badań dla upewnienia się, czy te dwa piece zaspokoją Wasze potrzeby.

Gwarantujemy wydajność naszych pieców, ich trwałość, zastosowanie najlepszych materiałów i bezbłędne wykonanie.

Oczekujemy Waszej odpowiedzi i pozostajemy gotowi do usług.

Heil Hitler

C.H. Kori, Sp. z o.o.

Korespondencja dotycząca pieców krematoryjnych przechowała się akurat w obfitszym wyborze prawdopodobnie na skutek jakiegoś zaniedbania przy nakazanym urzędowo niszczeniu wszystkich dokumentów związanych z działalnością resortu zagłady. Nie było to jednak zjawisko przypadkowe ani odosobnione.

Produkcją i dostawami cyklonu B zajmowały się zasadniczo dwie firmy, które uzyskały patent od IG-Farben: Tesch und Stabnew z Hamburga oraz Degescj z Dessau. Pierwsza z nich dostarczała przeciętnie dwie tony kryształków cyjankali miesięcznie, druga zadowalała się miesięczną dostawą trzech czwartych tony. Rachunki za te trucizny znalazły się wśród dokumentów norymberskich. Dyrektorzy obu fabryk podczas procesu twierdzili oczywiście, że nic nie wiedzieli o przeznaczeniu swego produktu. Sądzili, że służy on do celów dezynfekcyjnych lub niszczenia szkodników. Oskarżenie jednak przedstawiło dowody, że Tesh und Stabenow w trosce o wzrost obrotów złożyło także oferty na wentylowanie i ogrzewanie komór gazowych w obozie. Zdaniem Hoessa — właściwa temperatura miała bardzo istotny wpływ na przełamanie trudności ze spalaniem ciał. Tenże Hoes twierdził, że dyrektorzy firmy Tesch musieli znać zastosowanie cyklonu B, gdyż dostarczali go w ilości wystarczającej na zabicie paru milionów ludzi.

Gdyby chodziło tylko o niszczenie szkodników, to ilość ta wystarczałaby na wytrucie wszystkich insektów i owadów na świecie w ciągu najbliższego stulecia.

Współwłaściciele pierwszej firmy — panowie Bruno Tesch i Karl Weibacher, stanęli w roku 1946 przed wojskowym sądem brytyjskim, który skazał ich na śmierć przez powieszenie. Szef firmy Degesch — dr Gerhard Peters, otrzymał znacznie łagodniejszy wyrok: pięć lat więzienia. Ale jego już sądził sąd zachodnioniemiecki.

Pomysłowość i przedsiębiorczość różnego rodzaju firm, producentów, wynalazców i prywatnej inicjatywy w Trzeciej Rzeszy nie miała w tej dziedzienie granic.

Wiele napisano już o olbrzymich dostawach złota i kosztowności z obozów koncentracyjnych prosto do Banku Rzeszy. Już w roku 1942 dyrektorzy Banku mieli taką obfitość "depozytów", księgowanych na rachunkach zaszyfrowanych nazwiskiem "Max Malinger", że zdecydowali się na sprzedanie ich na wolnym rynku za pośrednictwem sklepów lombardu miasta Berlina. Jeden z wielu ich listów, z datą 15 września 1942 roku informuje łombard, że nadszedł "Drugi transport" złota i kosztowności, które Bank Rzeszy gotów oddać w komis. Załączona długa lista zawiera następujące pozycje: 154 złote zegarki, 1601 złotych kolczyków, 132 pierścionki z brylantami, 784 srebrne zegarki i 160 różnych protez dentystycznych, częściowo złotych. Od tego czasu dostawy tak bardzo się nasiliły, że w roku 1944 już nawet lombard miasta Berlina — jak informował Bank Rzeszy — nie mógł przyjąć dalszych transportów kosztowności.

Kolosalne przedsiębiorstwo z używaną odzieżą założył Globocnik przy obozach w Treblince i Majdanku. Ze skrupulatnych rachunków, inwentarzy i zestawień można by ułożyć niemałą broszurę. Posortowaną odzież w dziesiątkach tysięcy kompletów wysyłano do Rzeszy z przeznaczeniem bądź na Wintershilfe (pomoc zimową), bądź dla żołnierzy frontowych i ich rodzin, bądź wreszcie na sprzedaż. I tu jednak napotykano trudności związane ze zbyt wielkimi rozmiarami zbrodni. Widać w pośpiechu nie czyszczono dość starannie odzieży ofiar, gdyż potem wpływały zażalenia, że są na niej ślady krwi.

Jakiś racjonalizator przedłożył projekt przenośnych krematoriów. Były one wydajne i tanie w eksploatacji, a przede wszystkim zapewniały wielką swobodę przenoszenia się z miejsca na miejsce.

W Norymberdze przedstawiono dokument o utworzeniu przy Sonderkomando 1005 we Lwowie (obóz janowski) specjalnej szkoły gazowania i palenia ludzi. Chodziło o to, by nowe kadry w obozach koncentracyjnych dysponowały fachowymi instrukcjami, jak długo ma trwać gazowanie ludzi w komorze, jak długo spalanie zwłok w piecach, jakiej temperatury potrzeba do należytego spalania i w jaki sposób podawać ciała do krematorium.

Widzieliśmy też schemat i fotografie maszyny przeznaczonej do mielenia ludzkich kości o wydajności 3 metrów sześciennych na godzinę. Fachowcy oceniają, że na 3 metry sześcienne składają się kości (luźno ułożone) z około 40 ciał. Mączkę kostną zakupywały niektóre firmy w Rzeszy jako wysokowartościowy nawóz do użyźniania ziemi. W wyrobie superfosfatu z kości ludzkich specjalizowała się firma Strem. W Oświęcimiu odnaleziono faktury na 112,600 kg mączki dostarczonych tej firmie.

Już poprzednio widzieliśmy, że obozy koncentracyjne były ważnym źródłem jeszcze jednego surowca: włosów kobiecych. Wielkie transporty worków z włosami przesłano do fabryk, gdzie bardzo je ceniono przy wypychaniu materaców. Były one znacznie delikatniejsze i miększe niż włos koński, choć mniej elastyczne. Jakiś ekspert uważał to jednak za marnotrawstwo, gdyż stwierdził, że można je wykorzystać do znacznie ważniejszej produkcji: stanowią świetny materiał na tkaniny do pasów transmisyjnych, od których wymaga się specjalnych zalet.

Swiadek Rajzman — więzień Treblinki — powiedział, że przy segregowaniu transpotrów do gazu przygotowanie kobiet trwało o 5 minut dłużej niż mężczyzn, kobietom trzeba było bowiem obciąć włosy.

Niemieccy poeci z lat romantyzmu wynaleźli klasyczne później powiedzenie: Das ewig Weibliche— odwieczna kobiecość. Das ewig Weibliche w obozach ściśle odmierzono na chronometrze — mierzyło się je 5 minutami potrzebnymi na obcięcie włosów.

Wreszcie już prawie pod koniec wojny w Gdańsku rozpoczęła pracę fabryczka, która usiłowała produkować mydło z tłuszczu ludzkiego. Napotykała przy tym wiele trudności chemicznych i technologicznych, których oszczędzę czytelnikowi. Nie zdążyła wyjść poza fazę eksperymentów.

Ten daleki od kompletności przegląd wykazuje, że hitlerowcy pomyśleli już chyba o wszystkim, co można wydobyć i wykorzystać z ciała ludzkiego. Nawet o tym, co można by nazwać produktem ubocznym lub odpadkami. Nie wszystkie eksperymenty były udane, ale cały problem powstał gdzieś dopiero w roku 1941, a może nawet na początku 1942. Do tego czasu zadowalano się zwykłym mordowaniem ludzi na wielką skalę.

Od czasów, w których na początku wojny działały Einsatzkommandos Ohlendorfa, upłynęły tylko 2-3 lata, jednakże w tym tak krótkim czasie ludobójstwo, mimo trudności i ograniczeń wojennych, nie tylko znacznie udoskonaliło technikę działania, lecz znalazło się u progu uprzemysłowienia i komercjalizacji.

W dalszym jego rozwoju i postępie przeszkolenia klęska i bezwarunkowa kapitulacja Rzeszy w maju 1945 roku.

Polska Zbuduje, ZSRR Zabierze

Polski przemysł okrętowy dostarczy flocie ZSRR 10 statków rybackich tzw. supersejnerów, które zbudowane zostaną w Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku i przekazane będą odbiorcy w latach 1978-80. Dokumentacja nowego typu statków opracowana została w biurze projektowo-konstrukcyjnym tej stoczni. Sejnery, czyli statki przystosowane do połowów okrężnicowymi, stają się nową specjalnością polskiego okrętownictwa.

W br. stocznia gdańska zakończyła realizację kontraktu na dostawę dla armatorów meksykańskich 6 sejserów — tuńczykowców. Statki te, eksploatowane na wodach wschodniego Pacyfiku, spisują się doskonale. Supersejner ze Stoczni Północnej będzie dużym statkiem o nośności 1,800 ton, wyposażonym w silnik o mocy 5 tys. koni mechanicznych. zostanie on wyposażony w wysoko sprawne urządzenia do zapuszczania i wybierania sieci. Jakość tych mechanizmów stanowi jeden z decydujących walorów statku.

Zabrał Pieniądze i Zniknął

Dallas, Tex. (UPI) — Walter i Donnis Baldree, znajdujący się wraz z swymi dziećmi na utrzymaniu publicznym, przed kilku tygodniami znaleźli zwłoki małej białej dziewczynki. Ponieważ nikt nie zgłaszał się po zwłoki, pani Baldree spieniężyła swój pierścień ślubny ażeby urządzić zamordowanemu dziecku pogrzeb.

Incydent ten podany w prasie, wywołał współczucie u wielu czytelników, tak że zaczęły napływać datki od jałmużników na pokrycie kosztów pogrzebu i na pomoc dla rodziny Baldree. Gdy donacje osiągły sumę $1,100 Baldree zabrał pieniądze, porzucił żonę i dzieci i zniknął, pozostawiając rodzinę w jeszcze gorszej nędzy. Koszta pogrzebu białej zamordowanej dziewczynki, zostały pokryte dobrowolnie przez lokalnego pogrzebowego.

Wystawa Fotografiki Francuskiej

"Pejzaż i ludzie Francji" — tak nazwano wystawę fotograficzną zorganizowaną w galerii Związku Polskich Artystów Fotografików na Starym Mieście w Warszawie. Mieszkańcy i pejzaż różnych regionów Francji, metamorfozy Paryża w okresie kilkudziesięciu lat — to najczęściej pojawiające się tematy w pracach klasyków francuskiej fotografii artystycznej. Spośród prezentowanych fotogramów większość jest dziełem światowej sławy artysty Henri Cartier-Bressona.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.50 doskonała na zwichnięcia, złamania, skręcenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłaca[illegible] czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639

CZAR POLESIA

1814 W. DIVISION STREET Tel. EV 4-8179

Jest to Piękna Polska Gospoda.
ZAPRASZA WAS NA DOSKONAŁĄ

ZABAWĘ SYLWESTROWĄ

Pierwszorzędna orkiestra. Wiele miłych i przyjemnych niespodzianek. W gronie przyjaciół i wesoło i beztrosko zakończycie Stary Rok — a rozpoczniecie Nowy!
WSZYSCY PROSZENI. WSTĘP WOLNY DLA WSZYSTKICH.

KUPCIE i CZYTAJCIE
Bardzo interesującą książkę p.t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenałem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany Skok

Opowieści te napisane są przez różnych Wybitnych Pisarzy Polskich.

Cena tej interesującej Książki **$1.00**

Doskonałe Na Prezenty.
Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622
(NA C.O.D. Nie Wysyłamy)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, siostra moja i szwagierka nasza, śp.

Maria Pytko

(z domu Sabaj)

(matka śp. Heleny Sivula)

Członkini Sodalicji Różańca Św. przy parafii Św.Kazimierza; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia, 1976 roku, o godzinie 9:20 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 4-ej; w czwartek od 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5088 So. Archer Ave. (przy Keeler), do kościoła Św. Kazimierza (Msza Św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, Mąż; Antoni (Isabell), Stanisław Jr. (Fay), Jan (Arlene), synowie i synowe; **Julia (Louis) Prosecky, Florence (Edward) Fako**, córki i zięciowie; 14 wnucząt, 2 prawnucząt; **Bronisława Kolodziej** w Polsce, siostra; **Rose Satala**, szwagierka; **John Pytko** w Buffalo, N.Y., szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zarzycki Manor Chapels.
Telefon 767-2166.

R. Puciński Kandydatem Na Mayora

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nieważ nie przygotował następcy lub następców, zostawiając wybór nowych władz miejskich mieszkańcom Chicago. Mayor Daley, dzięki wyjątkowym talentom, instynktowi i jowialnemu usposobieniu zapewnił przywództwo w przebudowie miasta w latach 50-tych i 60-tych.

Nowi włodarze miasta muszą położyć nacisk na nowe zagadnienia, skoncentrować się na potrzebach i rozwoju człowieka, opracować programy odnowy dzielnic, postawienia na odpowiednim poziomie szkół i zapewnienia wszystkim pracy. Nie możemy ignorować faktu, że Chicago składa się z wielu dzielnic, grup etnicznych i ras. Pucinski rozwinął szereg planów rozwoju miasta i rozwiązania obecnych trudności. Wrócimy do nich w czasie kampanii.

Miliardy w Arabii Saudyjskiej

Rezerwy złota, obcych walut i papierów wartościowych znajdujące się w posiadaniu Arabii Saudyjskiej — wynoszą obecnie 45 miliardów dolarów. Arabia Saudyjska jest obecnie drugim po Niemczech Zachodnich państwem w świecie pod względem wysokości rezerw złota i obcych walut.

Z danych Międzynarodowego Funduszu Monetarnego wynika, że rezerwy złota i obcych walut w posiadaniu Arabii Saudyjskiej wynoszą 23.72 mld dol., zaś Niemiec Zachodnich 31.78 mld dolarów.

Pomyślna Operacja Marcinka

Boston. (N.D.) — 16 grudnia odbyła się w bostońskim szpitalu Children's Hospital Center operacja korekcyjna serca ośmioletniego Marcina Walczaka, któremu Polonia pomogła uzbierać fundusz na leczenie w Ameryce.

Na adres "Nowego Dziennika" przyszedł list od rodziców chłopca. Oto treść listu:

"Marcinek jest już po operacji. Dr A. Castaneda (chirurg) twierdzi, że operacja przebiegła pomyślnie, a stan zdrowia syna jest dobry. Nie umniejsza to jednak cierpień, jakie przechodzi podczas przykrych a koniecznych zabiegów w sali intensywnej opieki. Bardzo to razem z nim przeżywamy i denerwujemy się, oczekując, jakie zmiany przyniesie każda następna godzina. Zdajemy sobie wszakże sprawę, że Marcin musi wszystko przetrwać, żeby wrócić do zdrowia. Przesyłamy pozdrowienia i wyrazy wdzięczności — Ewa i Wojciech Walczakowie."

By zdobyć więcej informacji, połączyliśmy się telefonicznie ze szpitalem w Bostonie. Jak powiedziała nam matka chłopca, Marcin czuje się o wiele lepiej i w poniedziałek lekarz nakazał mu już chodzić po korytarzu. Cała aparatura, do której był podłączony po zakończeniu operacji, została nareszcie zdjęta. Marcinek powraca w najbliższym czasie z sali intensywnej opieki na normalny oddział dla rekonwalescentów.

W imieniu Czytelników i Redakcji złożyliśmy na ręce Ewy Walczak najserdeczniejsze gratulacje z powodu pomyślnego zakończenia operacji i najlepsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia Marcinkowi.

Nowe Walki w Rodezji

Salisbury (UPI) — Oficjalny komunikat rządu donosi, że w ostatnich walkach z czarnymi partyzantami, zginęło kilka kobiet, którymi partyzanci zasłonili się w czasie odwrotu. W walkach od środy zginęło 33 partyzantów.

Według źródeł rządowych, wojska Rodezji w ciągu roku straciły 127 ludzi. W ostatnich walkach nie miały strat. Komunikat rządu mówi również o ataku partyzantów z sąsiedniego Mozambiku na osiedle czarnych, zamordowaniu 8 kobiet po poddaniu ich torturom. Równocześnie wojska rządowe zastrzeliły 3 Murzynów w "strefie wojennej" na pograniczu Mozambiku, którzy znajdowali się na zewnętrz po godzinie policyjnej.

Powieść Stefana Żeromskiego "Dzieje Grzechu" w Milford

Wyróżniony na festiwalach w Cannes, w Los Angeles, w Toronto i w New Yorku film "DZIEJE GRZECHU" osnuty na powieści Stefana Żeromskiego, w kolorach z angielskiemi napisami, od piątku podziwiać będziemy w kinie Milford przy Pulaski narożnik Milwaukee.

To nie jest pornografia . . . choć film "Dzieje Grzechu" porusza drażliwy temat wolnej miłości. "Dzieje Grzechu" to okrzyczana książka przeznaczona dla dojrzałych czytelników. Konsekwentnie film "Dzieje Grzechu" polecamy tylko dla dorosłych i prosimy nie przyprowadzać dzieci. Nie zapraszamy również widzów, których drażliwe tematy łatwo obrażają i denerwują.

Wyrozumiali widzowie będą zachwyceni artystycznym osiągnięciem w filmie "Dzieje Grzechu" od piątku w kinie Milford przy Pulaski narożnik Milwaukee Avenue.

Uwiąd Starczy . . .

Nowe szczegóły dotyczące uwiądu starczego ujawniono na konferencji poświęconej problemowi starzenia się. Konferencja odbywała się w Londynie a o uwiądzie starczym mówił dr Bill Lishman z Instytutu Psychiatrii londyńskiego szpitala Maudsley.

Uwiąd starczy powoduje trudności w czytaniu i mówieniu, często przejawia się w mówieniu bez związku, depresjach, obsesjach i paranojach, prowadzących czasem do zupełnego rozkojarzenia psychicznego zdrowia pacjentów jest bez zarzutu. Ostatnie badania stwierdziły, że choroba niekoniecznie musi występować w wieku starczym, aczkolwiek ludzie starsi są na nią bardziej podatni. Dotychczas wierzono, że uwiąd starczy jest ostatecznym etapem starzenia się organizmu i jest chorobą nieodwracalną jak sama starość i śmierć.

W ostatnich latach lekarze zaczynają nabierać przekonania, że przyczyny uwiądu starczego nie są bezpośrednio związane ze starością a choroba może być leczona przy pomocy odpowiednich środków. Naukowcy stwierdzili, że występowaniu uwiądu starczego towarzyszy brak w mózgu chorego specjalnej substancji chemicznej, przenoszącej informacje między komórkami mózgu. Brak tej substancji zauważono również w wypadku schorzeń psychicznych, których objawy podobne są do uwiądu starczego.

Zauważono również, że szczury, którym wstrzyknięto wyciąg z mózgu zmarłych na uwiąd starczy, zaczęły wykazywać objawy tej choroby. Lekarze przypuszczają więc, że przyczynami choroby są zmiany w biochemii mózgu i w związku z tym mogą być odwracane lub hamowane przy pomocy odpowiedniego preparatu chemicznego.

Kalendarzyk Posiedzeń

NIEDZIELA, 2 STYCZNIA

Zarząd Klubu Przyjaciół m. Żabna zawiadamia członkostwo, iż noworoczne posiedzenie z uiszczeniem rocznych składek odbędzie się w dniu 2-go stycznia, w sali Weteranów, pnr. 3024 N. Laramie ave., o godz. 3-ej po południu. Prosimy o liczne i punktualne przybycie, gdyż nieobecność uważać będziemy za skreślenie z listy członkowskiej. — Kazimierz Matug, prezes; Zbigniew Giza, sekretarz.

Tow. Ratunkowe Kwików odbędzie swe posiedzenie instalacyjne w niedzielę, 2-go stycznia, 1977 r., w sali pnr. 5814 Fullerton ave., o godz. 2-ej po południu, w sali górnej. Po załatwieniu bieżących spraw będzie zaprzysiężenie nowej administracji Tow. na rok 1977. Podany zostanie obiad, który płaci Towarzystwo nasze (członek nie płaci). Należy tylko zatelefonować uprzednio do prezesa na telef. 622-3143 na tydzień przed Nowym Rokiem i podać, ile osób przybędzie. Nie wolno jest przyprowadzać innych osób jak tylko naszych członków. Będzie loteria, muzyka, poczęstunek i śpiew kolęd. Komitet ma w programie dwie zabawy: 12 lutego i 29 października w 1977 roku. — Jan Pieprznik, prezes; Zofia Latuszek, sekr.

Tow. Koło Wolności zawiadamia swych członków, że w niedzielę, 2-go stycznia, odbędzie się instalacyjne posiedzenie w sali pnr. 6005 W. Irving Park Rd., o godz. 2 po południu. Na porządku obrad będzie omówienie prac z bieżącego roku i ustalenie pracy na przyszły rok. Po odroczeniu posiedzenia przystąpimy do instalacyjnej zabawy. Prosimy członków z rodzinami o liczne przybycie. — Jan Brzeziński, prezes; Józef Żukowski, sekr. prot.

Mateusz Grabowski

Emigracyjny Aptekarz w Londynie

Zmarł w Londynie, po długiej i ciężkiej chorobie, aptekarz śp. Mateusz Grabowski, człowiek wybitnie zasłużony dla polskiej kultury zagranicą. Ten wychowanek Uniwerstytetu Stefana Batorego w Wilnie, inspektor farmaceutyczny na Warszawę w okresie przedwojennym, działał w czasie wojny jako inspektor zaopatrzenia Polskiego Czerwonego Krzyża w Londynie, zaś po wojnie zorganizował i rozwinął na bardzo poważną skalę własne przedsiębiorstwo aptekarskie, Grabowski Export-Import, które odegrało wielką rolę w wysyłce lekarstw do Polski.

Firma Grabowskiego obsługiwała nie tylko Polonię w Anglii, ale i Polonię amerykańską, a slogan: "Jeśli leki, to z Apteki Grabowskiego" — pojawiał się przez wszystkie lata powojenne w prasie polonijnej. Ogłoszenia Apteki Grabowskiego zamieszcza nadal nasza prasa.

Lata temu, gdy piszący te słowa spotkał się z Mateuszem Grabowskim w czasie pobytu w Londynie, Pan Magister, jak tytułowano go powszechnie, nie kładł specjalnego nacisku na zapoznanie gościa z Chicago z swoją firmą farmeceutyczną, ale natomiast oprowadzał go po Galerii Grabowskiego, mówiąc o niej przede wszystkim jako o drodze do prezentowania angielskiemu społeczeństwu osiągnięć artystycznych polskich plastyków.

Z upływem lat Galeria Grabowskiego stała się znanym ośrodkiem kulturalnego oddziaływania w Londynie, a organizowane w niej wystawy prac polskich i obcych artystów malarzy były zawsze atrakcją kulturalną Londynu, zwracającą uwagę zarówno kół fachowych, jak i miłośników sztuki malarskiej.

To Grabowski, przez organizowane przez niego wystawy, wprowadził w świat artystyczny niejeden młody talent, zaś Galeria stała się z jednym z najcenniejszych polskich osiągnięć kulturalnych w Londynie.

Ten prawdziwy miłośnik sztuki, hołdujący najlepszym tradycjom polskiego mecenatu artystycznego, zgromadził wiele cennych dział malarskich polskich i obcych artystów, przekazując je nie tak dawno, gdy choroba rozwijała się coraz bardziej niepokojąco, na rzecz Muzeum Narodowego w Warszawie. Decyzja ta była ukoronowaniem pasji miłośnika, znawcy i mecenasa malarstwa.

Warto w tym wszystkim przekazać notę informacyjną na użytek społeczeństwa polonijnego, gdyż w wysoce patriotycznej postawie Mateusza Grabowskiego należy zaznaczyć jeszcze jeden jej odcień. Chodzi o masowe wręcz ogłaszanie się Apteki Grabowskiego w prasie polonijnej w Stanach.

Oczywiście, że grał tu rolę i motyw czysto handlowy, gdyż społeczeństwo nasze chętnie korzystało z usług polskiej firmy farmaceutycznej w Londynie, wysyłając lekarstwa do Polski. Był okres, że wysyłka lekarstw była prawie jedyną drogą do niesienia pomocy materialnej najbliższym w Kraju.

Ale zastanawiało, że Apteka Grabowskiego nie przerwała ogłoszeń w polonijnej prasie, chociaż przez wiele lat ogłaszania się weszła dobrze na amerykańsko-polonijny rynek i wyrobiła sobie stałą klientelę. Można więc było sądzić, że mogłaby poważnie ograniczyć, jeśli nie przerwać całkowicie, kampanię ogłoszeniową.

W czasie wspomnianej wizyty w Londynie, jak i w wymianie korespondencji z Panem Magistrem, były okazje do poruszania tej sprawy. Grabowski zajął w niej stanowisko bardzo typowe dla jego postawy patriotycznej. Twierdził mianowicie, że rzeczywiście stosunki handlowe jego firmy z Polonią rozwinęły się na taką skalę, że działał jakby automat, a więc w istocie rzeczy stałe ogłaszanie się właściwie nie było już potrzebne. Grabowski uważał jednak, że skoro mu "poszczęściło się" w interesie farmaceutycznym, przynoszącym doskonałe dochody, jego obowiązkiem jest przeznaczać część tych dochodów na podtrzymanie polskiej prasy w świecie zachodnim, nawet w "waszej bogatej Ameryce," jak pisał.

Dodajmy tu, że gdyby tak podliczyć te wszystkie wpłaty ogłoszeniowe, jakie polonijna prasa w Stanach otrzymała w ciągu około 30 lat, ta forma niesienia pomocy naszej prasie przez prawdziwego polskiego patriotę w Londynie wyraziłaby się na pewno setkami tysiącami dolarów.

Mateusz Grabowski, polski aptekarz emigracyjny, zapisał się więc swoją pomocą finansową na rzecz polonijnej prasy jako człowiek godny naszej wdzięcznej pamięci. I to również jest jego zasługą, jedną z wielu ze strony człowieka, który odnosząc sukcesy zawodowe i finansowe na emigracji nie zasklepił się w ramach prosperującego biznesu, ale przez różne inicjatywy społeczne oraz przez popieranie dobrych celów zbiorowych realizował własny ideał polskiego patrioty na emigracji.

Niechże te luźne myśli o londyńskim aptekarzu śp. Mateuszu Grabowskim będą wyrazem pośmiertnej czci dla Polaka, który zmarł 16 grudnia, a 23 grudnia 1976 r. został pochowany na cmentarzu podlondyńskim North Sheen.

Cześć Jego Pamięci!

(jb)

Komandor J. B. Lutek Nie Żyje

Waszyngton, 23 grudnia.—Wczoraj odbył się w McLean, Va., pogrzeb śp. komandora Jana B. Lutyka, który zmarł w poniedziałek, 20-go grudnia. Komandor Lutyk był zasłużonym weteranem obu wojen światowych.

Po powrocie do Polski po I wojnie światowej był wykładowcą Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie. Po wybuchu II wojny światowej udał się do Anglii gdzie służył w Polskiej Marynarce Wojennej w randze kapitana i komandora. Po zakończeniu II wojny przybył z Anglii do Stanów Zjednoczonych i osiedlił się w Waszyngtonie, a od kilku lat mieszkał pod stolicą w McLean, Va. Tutaj też prowadził swoje biuro realnościowe.

Sp. Lutyk udzielał się społecznie i był czynnym członkiem licznych organizacji polskich; a więc był członkiem Kongresu Polonii, Związku Narodowego Polskiego, Sokolstwa Polskiego oraz Stowarzyszenia Polskiej Marynarki Wojennej w Anglii.

Prochy zmarłego zostaną złożone na cmentarzu rodzinnym w Poświętnym, k. Feliksowa, w Polsce. Pozostawił on wdowę Zofię, z domu Czapską, córkę Teresę Blassey, syna Andrzeja oraz sześcioro wnucząt. Wiadomość o Jego śmierci pogrążyła w smutku szerokie grono przyjaciół. Cześć Jego pamięci.

K. B.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Maria Romanowska

(z domu Grzesik)

(żona śp. Wiktora)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia 1976 roku, o godzinie 12-ej w południe, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha. na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edwin, syn; **Helena**, córka; **Gloria**, synowa; **Richard Hawks**, zięć; wnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec.
Telefon: 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i szwagier nasz, ś.p.

Walter L. Orpe (Orpiszewski)

(brat ś.p. Genevieve Moore, ś.p. Estelle Harrigan, śp. Clara Thomson, ś.p. Heleny Durson, ś.p. Irene Koch i ś.p. Martha Zilien)

Członek Assoc. of Attorney's of Chicago, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia 1976 roku, o godzinie 6:15 rano w starszym wieku.

Ceremonie pogrzebowe odbędą się w czwartek, dnia 30 grudnia, o godzinie 11 rano, w zakładzie pogrzebowym Barron-Hall Funeral Home, pnr. 4332 Elston Ave. (narożnik Pulaski Rd.), a stamtąd na cmentarz Irving Pk, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Frank (Helen) Orpe, brat i bratowa; **Jane S. (Bernard) Haas**, siostra i szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Barron-Hall Funeral Home,
Telefon 539-6100. (28, 29)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja ś. p.

Maria Stopa

(z domu GUZ)

(żona śp. Stefana Latecki i śp. Filipa Stopa i matka śp. Sgt. Adam Latecki U.S.A.)

Członkini Sodalicji Niewiast Różańca św., Senior Citizens Club i III-go Zakonu św. Franciszka w par. św. Władysława, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26-go grudnia 1976 roku, o godzinie 12:30 po południu, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 grudnia, o godzinie 9:30 rano, z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe ul. (3500 West 3400 North), do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Miss Mary Latecki, córka; oraz rodzina Guz w Rzeszowie w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się
Stanisław J. Kopec
Telefon 545-6974 28-29

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, śp.

Antonina Dziekan

(z domu Fielek)

(Żona śp. Józefa; matka śp. Rose Leisnig; siostra śp. Michała, śp. Jana i śp. Józefa Fielek)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia, 1976 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z Galewood Funeral Home, pnr. 1857 N. Harlem Ave., do kościoła St. Peter Canisius, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Valeria (Leon) Kurek, Lottie (Sam) Genovese, Mary Dziekan, Frank Leisnig, córki i zięciowie. **Karolina Gnojenska**, Siostra; **Alfreda, Sam i Frank**, wnuczka i wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Galewood Funeral Home.
Telefon 889-1700.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, ciocia i babcia nasza, śp.

Stefania Węgrzyn

(z domu Wanatowicz)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia, 1976 roku, o godzinie 8-ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła SS. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aldona Antoniewicz, córka; **Mieczysława Charczynska**, siostra; **Krystyna Hojna**, siostrzenica; **Maria Wanatowicz**, wnuczka; oraz rodzina w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się:
B. F. Malec i Synowie.
Telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza babcia nasza, ś.p.

Maria Slonina

(z domu Olipra)

(żona ś.p. Wawrzyńca, matka ś.p. Stefanii Balcer)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia, 1976 roku, o godzinie 1:45 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3060 Milwaukee Ave., do kościoła św Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

James Balcer, wnuk; **Geraldine Wilson**, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: —
Stanley Funeral Home, Brodziński Bracia.
Telefon DI 2-3330.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Jan Pokrzywa

(ojciec śp. Czesława)

pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia, 1976 roku, o godzinie 7:50 wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w czwartek od godziny 1-ej po poł. do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe ul. (5400 West 3400 North), do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalia (z domu Chysz), żona; **Lottie (Maryan) Plaza**, córka i zięć; **Janet**, wnuczka; **Terence (Denise)**, wnuk z żoną i **Robert**, wnuk; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się;
Stanisław J. Kopec.
Telefon545-6974. 29,30

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Stanisław P. Dyba

(mąż śp. Harriet z domu Kielkowski i śp. Agnes)

Były Prezes Chicago Association of Spring Manufacturers, Prezes i Dyrektor American Union S. & L. Assoc., Dyrektor Manufacturers Bank of Chicago, Polskiej Opieki Społecznej, Członek Chicago Society, Z.N.P. i Polskiego Klubu Handlowego, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia 1976 roku, o godzinie 4:25 po południu, przeżywszy lat 81.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 5-ej do 9-ej wieczorem, a w czwartek od 3-ej do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Columbian Chapels, pnr. 6621 W. North Ave., w Oak Park, do kościoła St. Luke's w River Forest (Msza św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven, do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julia, żona; **Irene (Lucian, M.D.)**, **Matusak** i **Evelyn**, córki i zięć; **Marsha (Edward) Welch**, wnuczka z mężem; **Robert Matusak**, wnuk; **Jennifer, Brian i Maureen**, prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów prosimy składać ofiary na Ligę Katolicką lub na Polską Opiekę Społeczną.

Pogrzebem zajmuje się Columbian Chapels.
Telefon: 848-3010 lub 379-5151. (29, 30)

W niedzielę, 26-go grudnia 1976 roku, wieczorem, zmarł nasz szczery, dzielny urzędnik-członek śp.

Józef Mall

w stanie Kalifornii.

Pogrzeb w czwartek.

O pamięć w modlitwach za duszę Jego proszą członkowie:

FEDERACJI POLONII AMERYKAŃSKIEJ
ZWIĄZEK KLUBÓW MAŁOPOLSKICH

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows:
IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday) 7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication. From 8:00 a.m. to 4:00 p.m for following day.

OBIT. DEPT.

CHICAGO — Zdjęcie z lipca, 1976 r., przedstawia mayora Richarda J. Daley i Jimmy Cartera w czasie ubiegłej kampanii prezydenckiej. Daley zmarł na zawał serca 20-go grudnia. (UPI)

Czy Konserwy Są Szkodliwe?

Jednym z artykułów cywilizacji przemysłowej — jest zmiana sposobu odżywiania się zurbanizowanego społeczeństwa. Coraz więcej "fabrycznej żywności" — zarówno punktów masowego żywienia, półfabrykatów i dań gotowych, konserw, przetworów i koncentrantów, dających się przechowywać latami, oraz przyrządzić do spożycia błyskawicznie. A wszystko apetyczne, pachnące, kolorowe w ponętnych opakowaniach, mających skusić niezdecydowanego klienta i utorować drogę produktowi na rynek, pęczniejący od konkurencji. Pomóc w zdobyciu rynków zagranicznych.

Światowy obrót żywnością, stanowiący około 1/5 ogólnej wymiany towarowej, tylko w ciągu 5 lat — wzrósł o ponad 7 miliardów dolarów. Walka konkurencyjna przemysłów spożywczych, zaostrza się, to- [illegible] stale pobudzanej czujności służby zdrowia, mimo obowiązujących już na całym świecie ostrych restrykcji (zalecenia światowego Kodeksu Żywnościowego), w poszukiwaniu możliwości uatrakcyjnienia swego towaru, używa się obecnie samych barwników chemicznych aż 163 rodzaje. Kiedy Komitet Eksperymentów Międzynarodowych wziął je na swój warsztat badawczy, podzieliwszy z góry na 6 grup, okazało się, że do grupy pierwszej, bezwzględnie nieszkodliwych, należą tylko — 3 barwniki.

Chemia Wokół Nas

Środowisko człowieka współczesnego, ulega postępującej chemizacji, z której ujemnymi skutkami walka wcale nie jest łatwa (np. zatruwanie wód, zanieczyszczanie powietrza). Higienistę i toksologa niepokoją najwięcej antybiotyki, będące w powszechnym użyciu, nawet dla celów zwiększenia masy mięsnej w hodowli, pestycydy (środki ochronne roślin), których resztki zjada człowiek na owocach i warzywach, oraz te wszystkie substancje chemiczne, które dla różnych celów, na przykład: utrwalenia produktu znajdują się w przetworach spożywczych. A także np. niektóre składniki tworzyw sztucznych, nie są obojętne dla zdrowia. Właśnie żywność pakowana jest przede wszytkim w opakowania z tworzyw, ze względu na ich trwałość, lekkość i estetykę.

W przemysłach spożywczych, inwazję opakowań z tworzyw można porównać tylko z tempem w jakim znikały opakowania drewniane, ustępując miejsca metalowym i szklanym.

Postęp zarówno w metodach jak i asortymencie przetwarzanej żywności jest ciągły.

Obok przetworów do szybkiej konsumpcji, coraz więcej świeżych mrożonek i koncentratów, to jest odwodnionych produktów, które po rozpuszczeniu w wodzie zachowują swoją pełną wartość odżywczą i smakową. Obok najklasyczniejszego proszku i pasty pomidorowej. Prubuje się szukać coraz to nowych produktów, które przez jedną z metod odwadniania (suszenie, zamrażanie, liofilizacja, sublimacja) — dadzą się przechowywać długo i eksportować w każdy rodzaj klimatu.-Ostatnio produkuje się np. sproszkowane soki owocowe, przeciery warzywne, sery topione i mleczną czekoladę, a nawet masło (dla celów piekarniczych).

Międzynarodówka Niespokojnych

To wszystko stawia naukę przed coraz to nowymi problemami. Na przykład żywienie zwierząt paszą z domieszką antybiotyków, okazało się o tyle niebezpeczne i dla gleby i dla konsumenta takiego mięsa, że uodparniało go na określony gatunek antybiotyków w razie konieczności ich użycia. Nadużycie zarówno nawozów sztucznych jak i środków ochrony roślin, może być niebezpieczne i dla gleby i dla konsumenta.

Nad bezpieczeństwem zdrowia konsumentów tysięcy gatunków przetworów spożywczych — czuwa cała potężna organizacja służb zdrowia, higienistów i technologów żywienia w poszczególnych krajach, oraz międzynarodowy sztab "nieufnych i niespokojnych" specjalistów, zgrupowanych w kilkunastu międzynarodowych organizacjach samodzielnych lub podporządkowanych ONZ.

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

WYPRZEDAŻ!
książek polskiego autora z Chicago
MAREK GORDON
"RADIOWE IGRASZKI"
Satyry i Humoreski — reszta nakładu
cena $2.50

MAREK GORDON
"KATEDRA"
zbiór esejów o znanych ludziach i wydarzeniach.
Piękny Język — Ciekawe Tematy.
$2.00 miękka oprawa
Przy zamówieniu obu książek razem
tylko $4.00
zamówienia kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILL. 60622
Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Trybuna Telewizyjna Nadal Na Indeksie

Wprowadzona po grudniu 1970 r. nowa audycja Telewizyjna: "Trybuna Obywatelska", mimo wszystkich usterek i ograniczeń, stała się w pewnym stopniu namiastką bezpośredniej i nieskrępowanej rozmowy między zwykłym obywatelem i przedstawicielami wysokich władz partyjno - rządowych. Podobną rolę zaczęły też szybko odgrywać równie popularne terenowe "Trybuny Obywatelskie", organizowane przez redakcje pism i zakłady pracy.

Miarą popularności tych imprez był już choćby fakt, że na V zjeździe partii w 1971 roku formalnie postanowiono, że "Telewizyjna Trybuna Obywatelska" będzie stałą instytucją. Uchwała zjazdu stwierdzała:

"Należy kontynuować "Telewizyjną Trybunę Obywatelską", jako masową formę kontaktu członków kierownictwa partii i rządu ze społeczeństwem, rozszerzającą jawność życia politycznego".

Do tej uchwały kierownictwo PZPR się nie dostosowało. Ostatnia "Telewizyjna Trybuna Obywatelska" odbyła się 3 marca 1972 roku. Potem w równie szybkim tempie zlikwidowano terenowe "Trybuny Obywatelskie". Mimo licznych zapytań napływających po tej decyzji do redakcji pism i do Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — "Trybuna Obywatelska nie została wznowiona. Nigdy też nie wytłumaczono, dlaczego tę jedną z najbardziej chyba udanych form pogrudniowego dialogu kierownictwa partii ze społeczeństwem — w tak krótkim czasie odłożono do lamusa.

Wyniki Wyborów Do Pen Clubu

(N.A.) — Wyniki wyborów do Zarządu Głównego polskiego PEN CLUBU, wskazują, że jeszcze jedna, zakulisowa próba przedsięwzięta przez grupę literatów znanych ze swej dyspozycyjności wobec Domu Partii, spaliła na panewce. Na nic zdała się zdalnie kierowana krzątanina w kulturach, by podważyć autonomię cenionego, na przeszło półwiecznej tradycji opartego zrzeszenia, które od czasów Żeromskiego, broni swobód twórczych i praw obywatelskich pisarza. W tajnych wyborach do zarządu polskiego Pen Clubu, przepadli kandydaci grupy, która za — poduszczeniem niepowołanych guwernantek piśmiennictwa polskiego — chciała wpłynąć na zmianę dotychczasowego profilu działania, i wyeliminować kolegów "władzy niemiłych".

Przewodniczącym polskiego Pen Clubu, jest nadal wybitny pisarz Jan Parandowski (któremu ostatnio Katolicki Uniwersytet w Lublinie przyznał honorowy doktorat Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej. W ceremonii wręczenia, która odbyła się w mieszkaniu pisarza, z uwagi na jego stan zdrowia, wziął udział Prymas Polski, Stefan Kardynał Wyszyński).

Wiceprzewodniczącymi Pen Clubu — są Juliusz Żuławski i Jerzy Zagórski, sekretarzem generalnym obrano ponownie Władysława Bartoszewskiego. Na 93 uprawnionych do głosowania — 72 oddało głosy właśnie na niego, na znanego z ideowości i dynamizmu intelektualistę średniego pokolenia, autora rewelacyjnych monografii z najnowszej Historii Polskiej, oficera Armii Krajowej, prześladowanego za patriotyzm w latach stalinizmu.

Jan Parandowski wybrany został jednogłośnie, a największa liczba głosów przypadła pozostałym pisarzom, w następującej kolejności: Paweł Hertz, Jan Józef Szczepański, Władysław Bartoszewki, Jerzy Zagórski i Juliusz Żuławski.

PLAINS, GA. — Prezydent-elekt Jimmy Carter na stanowisko sekretarza Rozwoju Mieszkalnego i Urbanistycznego mianował Patricię Roberts Harris, byłą ambasadorkę US do Luksemburgu. (UPI)

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne.
Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatym naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."
This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

Cenne Wskazówki Dla Konsumentów

Earl R. Lind, prezes Better Business Bureau of Metropolitan Chicago, Inc., udziela cennych rad konsumentom, którzy po zakupach świątecznych i otrzymaniu prezentów na Boże Narodzenie, po świętach masowo udają się do sklepów "na zamianę" zakupionych w pośpiechu, jak i otrzymanych niepotrzebnych artykułów wszelkiego rodzaju.

Właściciele sklepów — mówi Lind, nie są obowiązani do zmiany zakupionych towarów. Jest to ich dobra wola, uprzejmość którą pewne sklepy stosują wyłącznie wobec swych stałych klientów, odmawiając zamiany przygodnym.

Wielkie firmy (niestety nie wszystkie) zwracają na życzenie pieniądze, jeżeli klient przedstawi rachunek otrzymany w sklepie, w czasie nabycia danego artykułu. Ci, którzy rachunku, zaopatrzonego stemplem "paid" — nie mają, nie powinni liczyć na zamianę.

Nie należy czekać z zamianą do przyszłego roku, chociaż pozostało zaledwie kilka dni. Wprawdzie niektóre firmy zamieniają stałym klientom nawet po kilku tygodniach, osoby które otrzymały prezenty i chcą je zmienić w nieznanym i rzadko uczęszczanym sklepe, mogą napotkać na trudność lub odmowę. Lind uprzedza, że prawie w żadnym sklepie ne zamienia się kolczyków.

Lind powtarza, iż zamiana towaru czy zwrot pieniędzy, jest przywilejem, a nie obowiązkiem właścicieli i zarządzających sklepów. Konsument może o to prosić, ale nie ma prawa domagać się. Z tego też powodu — należy koncentrować się na tych sklepach, w których zwykle robimy zakupy, gdyż polityka wobec stałej klienteli, jest zazwyczaj korzystna.

Przysłowia Polskie

Ludzie nie myślą tak różnie o sprawach życia, jak wynikałoby to z ich wypowiedzi.
Lichtenberg

* * *

Kocha się przeważnie ludzi niegodnych; dla "godnych" ma się czasem szacunek, najczęściej dobrotliwą łaskawość.
Henryk Elzenberg

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca

CHAIRMAN AND DIRECTOR OF DEPARTMENT OF MEDICINE
IMMEDIATE OPPORTUNITY WITH
CONEMAUGH VALLEY MEMORIAL HOSPITAL
JOHNSTOWN, PENNA
FULL TIME. Newly created position for experienced individual to head deaprtment in a 693-bed community teaching hospital located in Laurel Highlands of South-Central Pennsylvania. Hospital presently offers residencies in General Surgery, Internal Medicine, Anesthesiology, Pathology and Radiology. Major institutional affiliation with a medical school is under development.
Compensation commensurate with background and experience.
Interested candidate should contact: John Moyer, M.D.,
Senior Vice President Medical Affairs,
(814) 536-6671
Conemaugh Valley Memorial Hospital
1085 Franklin St.
Johnstown, Pennsylvania 15905
An Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Żeńska

ORDER FILLERS, PACKERS AND INSPECTORS
Full time only. Customer service clerks, part-time or full-time.
Apply at
Kayser Communications, 2855 Shermer Rd., Northbrook, IL, 60062; or call 272-9751.

HOUSEKEEPER
Large apartament community needs person to clean apartments prior to occupancy. 40 hour plus, week. Experience preferred but not necessary. Wage open.
Contact Steve
593-1160

Potrzebna Kucharka
Do pomocy w kuchni restauracyjnej.
283-0600 lub 588-5413

CLERK-TYPIST
Minimum typing speed 45 w.p.m. Paid Vacation and Holidays.
A. C. A. TEMP, INC.
875 N. Michigan Ave. Chicago
266-1633

LITE ASSEMBLY AND INSPECTION
1st & 2nd shift, pharmaceutical type products. $2.83 per hr., will train.
CALL 595-4114
MPL SOLOPAK
Bensenville Area
An Equal Opportunity Employer M/F

SECRETARY-Challenging
position for dependable, well organized secretary with good skills: Typing 50 wpm. steno 60 wpm.
Call Mutual of New York,
236-7400
An Equal Opportunity Employer

RECEPTIONIST/ TYPIST
Trade Association with plug switchboard operator and receptionist. Typing min. 45 w.p.m. Handle varied duties, beginner with good skills will be considered. Michigan and Ontario location.
Call Mr. Brown
751-0440

ASSISTANT OFFICE GIRL
Needed
MUST TYPE — Speak ENGLISH and POLISH. FULL TIME. (Northwest Side)
CALL—TONY MOZYNSKI
286-5115
Between 3 and 5 P.M.
Week days

SANDWICH PEOPLE
Experienced preferred.
ALSO FOUNTAIN HELP.
Call or apply at
D. B. KAPLAN'S DELI
Water Tower Place
845 N. Michigan
440-1484

DO PRACY W FABRYCE
Mężczyźni i kobiety potrzebni z doświadczeniem w sprawdzaniu (inspekcji) i pakowaniu.
Czysta lekka praca.
Zgłoszenia osobiście:
4616 W. FULLERTON

PART TIME MEN & WOMEN OVER 21, NEEDED FOR STORE CLEANING
From 7 P.M.-11 P.M., Monday thru Saturday or part time jobs 6:30 A.M.-10:30 A.M. and on week-ends. Must speak some English.
666-3451
Ad No. B-539

PHONE SOLICITORS
PART TIME
Salary — Commission
Pleasant working conditions
Equal opportunity employer
Call Now
Skokie Office
674-3714

CAFETERIA 7 A.M.-3:30 P.M.
We are seeking an assistant to help in food preparation and clean up in our attractive modern company cafeteria.
EXCELLENT GTE BENEFITS
Free life & health insurance, etc.
Call 391-5131 or 391-5100
GENERAL TELEPHONE DIRECTORY CO.
1865 Miner, Des Plaines
An Equal Opportunity Employer

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA gospodyni, własny pokój, telewizor. Musi lubić dzieci i mówić choć trochę po angielsku. — 272-5791.

KOBIETA do zamieszkania— opieka nad starszą panią. CA 7-6234.

POTRZEBNA
Z zamieszkaniem nianka do 1 rocznej dziewczynki. W domu inna pomoc. Własny pokój, TV, łazienka. Doświadczona. Angielski lub niemiecki konieczny. Wysoka zapłata dla odpowiedniej osoby.
Proszę dzwonić 787-3955
od 10 rano do 8 wiecz.

★ Praca Męska

CLEANING MAN
Light work for women's clothing store — mornings.
RUBIN'S
4834 W. Irving Park Road
Please call:
685-3200

POTRZEBNY ZAWODOWY
(Nie Pijący Alkoholu)
MECHANIK SAMOCHODOWY
I do ciężarówek na wyjazd za kontraktem do Ryadh, Saudyjska Arabia.
Zgłoszenia:
235-0359

SHIPPING & REC. CLERK NEEDED
Must have experience handling fine furniture. Many company benefits and good working conditions.
MAURICE MANDLE CO.
1510 So. Michigan
922-7200

BROILER-SAUTE MAN
Night Shift.
Experience necessary.
Call for appt.
295-3800

★ Kanalizacja

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawą wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi.
Czyścimy zbiorniki kanałów odpływowych.
Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 283-0666

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE — ogrzewane — 2500 północ — 4500 zachód. 278-8248.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarne, Białe.
Naprawia.
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 8 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ Przeprowadzki

IWAŃSKI MOVING CENTER
Przeprowadzki mieszkań i biur.
384-3322 lub 878-1162

★ Składy Żelastwa

NORTH AVE.
IRON & METAL CO.
KUPUJEMY STARE RZECZY
Miedź, Mosiądz, Aluminium, Ołów, Chłodnice, Baterie i t.p.
1917 W. NORTH AVE.
278-4370

★ Przeprowadzki

NOWA, POLSKA FIRMA
Przewozu Mebli i Towarów
CZERNECKI MOVING CO.
3383 Milwaukee
Adam Czernecki,
właściciel
poleca swoje usługi.
NISKIE CENY.
Fachowa i solidna, szybka obsługa.
Tel.: 545-8166
od 9-ej rano do 3-ej po poł.

ARTHUR
MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewozowa.
588-5567 oraz 463-8624
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNIE i Z GWARANCJĄ.
od 8ej do 8ej wieczorem.

★ Meble

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami $168
Komplety mebli do sypialni $119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" $ 58
Kanapa i fotele $139
Kanapa rozkładana do spania $ 78
Radio-magnetofony $39.95
Materace $19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets" $ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges) $159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") $168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni $399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru $ 78
Gazowe piece do ogrzewania $ 68
Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ Poszukuje Mieszkania

SPOKOJNY, pracujący mężczyzna poszukuje pokoju przy rodzinie na północno - zachodniej stronie. EV 4-6480.

★ USŁUGI

ARTYSTA malarz z Polski szuka pracy. Ręcznie maluje portrety z fotografii 50% taniej. Tadeusz Sochacki, 736-5749.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Wznowienie Walki o Dziecko Bejnarowiczów

Sędzia Nie Zezwolił Na Spotkanie Matki Z 6-letnim Wojciechem

Matka, która ukrywała swoje dziecko w Anglii prawie przez 6 lat, wbrew orzeczeniu sądów amerykańskich i brytyjskich, przeznających prawo opieki ojcu, dr. Zygmuntowi Bejnarowiczowi, znowu rozpoczęła walkę o synka. Walkę, jak się wydaje bezskuteczną, gdyż w poniedziałek, 27 bm. sędzia sądu okręgowego Robert L. Hunter potwierdził chwilowo orzeczenie przyznające opiekę ojcu. Sędzia był nieugięty w swej decyzji pomimo zabiegów adwokata, występującego w imieniu Margaret Bejnarowicz, rozwiedzionej żony lekarza dentysty, zamieszkałego w Park Ridge: na prośbę adwokata o zezwolenie matce odwiedzin dziecka lub telefonicznej z nim rozmowy, sędzia odpowiedział odmownie.

17 listopada dr Bejnarowicz wraz z pięcioma detektywami "porwał" swego synka na ulicy w Londynie i przywiózł z powrotem do Chicago. Ojciec, któremu sąd powierzył opiekę nad dzieckiem w 1971 roku, poszukiwał małego Wojciecha prawie przez 6 lat.

W swej petycji adwokat Mel Sloan podaje, że jego klientka została napadnięta i brutalnie pobita, a dziecko sterroryzowane i siłą zaprowadzone do auta przez ojca i detektywów. Adwokat dra Bejnarowicza Theodore Sherwin zaprotestował stanowczo i powiedział, że nie zgodzi się na spotkanie jej z dzieckiem dopóki sąd nie zakończy przesłuchań. Sherwin wskazał, że Margaret Bejnarowicz była już poprzednio uznana winną obrazu sądu, gdy nie zastosowała się do orzeczenia. Margaret przybyła do Chicago w czwartek, 23 grudnia, ze swym adwokatem, by rozpocząć walkę o dziecko i odrazu po wylądowaniu w porcie lotniczym O'Hare aresztowano ją za obrazę sądu.

Bejnarowicze zawarli związek małżeński w 1966 roku w Londynie i wkrótce wyjechali do Chicago. Rozwiedli się w 1970 roku.

Sherwin powiedział, że jego klient — dr Bejnarowicz oponuje spotkaniu matki z chłopcem, dopóki sąd nie poweźmie ostatecznej decyzji.

Dr Bejnarowicz wydał $30,000 na poszukiwania swego synka, gdyż matka, po wywiezieniu go do Londynu, nie podała adresu i wyprowadzała dziecko z domu tylko na krótki spacer. Odnalazł dziecko przy pomocy prywatnych detektywów. Rodzina Margaret mieszka w Londynie.

FUKUOKA, JAPONIA. — Tłumy entuzjastów państwowej loterii zgromadziły się przy punktach totolizatorskich w pierwszym dniu sprzedaży biletów. Pierwsza nagroda wynosi 10 milionów jenów (około $33,333). (UPI)

Szpital Uniwersytetu Illinois Zagrożony Deficytem

Szpital Uniwersytetu Illinois jest zagrożony deficytem i będzie zmuszony do zmniejszenia usług, jeżeli administracja stanowa nie zwiększy subsydiów z obecnych $7 milionów rocznie do większej sumy.

Dr Aleksander M. Schmidt, wicekanclerz Ośrodka Medycznego (U. of I. Medical Center) powiedział, że sytuacja finansowa szpitala jest krytyczna pomimo, iż niedawno zwiększono opłaty i pomimo wysiłków ściągnięcia większej liczby pacjentów, którzy płacą całą należność za leczenie w szpitalu uniwersyteckim. Zbiórka funduszy nie dała spodziewanego wyniku, ale Schmidt wyraził nadzieję, że szpital otrzyma przydział większej sumy od stanu.

Głównym powodem deficytu, jak podaje wice-kanclerz, jest opóźnienie płatności za pacjentów Medicaid. Stanowy Departament Opieki Społecznej nie płaci w terminie, co w dużej mierze przyczyniło się do deficytu w sumie około $4.5 mln. w ostatnim roku budżetowym.

Roczny budżet szpitala uniwersyteckiego zwiększył się z $27.4 mln. w 1972 roku do $38.8 mln. w roku bieżącym. W tym samym okresie subsydia stanowe, które są dodatkiem do Medicaid, zmniejszono z $11.6 mln. do $7 mln. Tylko 5 procent pacjentów szpitala płaci swe rachunki w całości. Większość pacjentów — mówi Schmidt, nie posiada dostatecznie dobrego ubezpieczenia szpitalnego, gdyż nie mogą sobie pozwolić na takie, które pokrywałoby większość wydatków na szpital i lekarza. Pacjenci nie posiadający ubezpieczenia, a kwalifikujący się do zasiłków Opieki Społecznej, składają podania o zasiłki. Od innych wymaga się wpłacenia depozytu w zależności od ich zarobków.

Zwłoki w Samochodzie

Wydział Morderstw Policji w Chicago i Indianapolis oczekuje wyniku oględzin zwłok siedemdziesięcioletniego Charles Lee, którego śmierć stwierdzono w ubiegły poniedziałek w szpitalu w Indianapolis.

Zesztywniałe od mrozu, zawinięte w dywan zwłoki Charlesa Lee, który okazał się mieszkańcem Chicago (2009 W. Marquette) znaleziono w jego campingowym samochodzie, zaparkowanym przed szpitalem w Indianapolos. Policja twierdzi, że motywem zbrodni był rabunek.

Badania Wysokiej Koncentracji Amoniaku w Zatoce Waukegan

Stanowa agencja ochrony warunków otoczenia zaintrygowana jest wypadkami znalezienia dużej ilości martwych ryb w wodach zatoki Waukegan, przy czym agencja twierdzi, iż przyczyny tego niezwykłego ujawnienia może nigdy nie zostaną zbadane. Przedstawiciele tejże agencji oświadczyli, iż odkryli wysoką koncentrację amoniaku w wodach zatoki, ale natychmiast dodali, iż zagęszczenie amoniaku nie było tak wysokie, by mogło powodować śnięcie ryb.

Pewna ilość martwych łososi, mających wagę od 4 do 25 funtów znaleziono na brzegach zatoki w Waukegan dnia 22 września i po raz drugi, dnia 28 września.

Inżynier Ben Leland ze stanowej agencji ochrony warunków otoczenia oświadczył, że dwa te wypadki zaintrygowały wszystkich członków agencji i żaden z nich nie mógł znaleźć przyczyny, która spowodowała uśmiercenie tych ryb.

Sprawa ta jest obecnie trudniejsze do wyjaśnienia, gdyż w obydwóch wypadkach nie przeprowadzono dokładnej analizy z martwymi rybami. W obydwóch tych dniach panował północno wschodni wiatr, który mógł zepchnąć martwe ryby ze środka jeziora Michigan a może i z przeciwnego brzegu.

Przedstawiciele stanowej agencji ochrony warunków otoczenia przeprowadzili badania wody dnia 30-go września. Badania te stwierdziły większą koncentrację amoniaku w wodzie w zatoce Waukegan. Zagęszczenie amoniaku wynosiło od 6 cząstek amoniaku do 9 cząstek amoniaku na 1 milion cząstek wody, podczas gdy normalna koncentracja amoniaku wynosi około 2 cząstki na 1 milion cząstek wody. Władze agencji szybko dodały, iż tego rodzaju dość wysoka koncentracja amoniaku nie jest jeszcze trująca.

Przyczyna takiego stężenia, jakie stwierdzono, również jest niewiadoma. Władze agencji nie wykluczają, iż przepływające po jeziorze Michigan statki przemieszały psujące się odpadki leżące na dnie zatoki i zwolniły działające trująco gazy gnilne.

Piosenkarz Skazany Na Więzienie

Popularny swego czasu piosenkarz Gene Chandler, lat 36, zam. pnr. 1560 N. Spaulding, został skazany przez sąd federalny na karę do jednego roku więzienia oraz na 3 lata w zawieszeniu za sprzedaż heroiny tajnemu agentowi. Sędzia Joel M. Flaum zignorawał apele obrońcy oskarżonego, że skazanie jego klienta na więzienie może całkowicie zniszczyć jego karierę piosenkarską.

Chandler, który przyznał się do sprzedania ponad 450 gramów narkotyku, nagrał na płyty — między innymi — piosenkę pt. "Duke of Earl", która była przebojem w początkowych latach 1960-ych.

29 Ewakuowano z Więzienia

28 więźniów ewakuowano z więzienia powiatowego w Waukegan ub. niedzieli w obawie przed ogniem, gdy jeden z więźniów podpalił materac w swej celi. Po ugaszeniu ognia wszystkich sprowadzono z powrotem i zamknięto w celach.

Woźny Oszukiwał w Pracy

Woźny w Jones Commercial High School, pnr. 606 South State, został zawieszony na okres 200 dni oraz otrzymał nakaz zwrócenia $1,343 chicagoskiej Radzie Szkolnej, które to pieniądze otrzymał za rzekomą pracę w godzinach nadliczbowych. Commercial High wielokrotnie jest otwarta w nocy i w czasie weekendu, stwarzając niejakiemu Oranowi Butlerowi możliwości podrabiania karty dnia aby otrzymać wyższe wynagrodzenie.

Rzecznik Rady Szkolnej oświadczył, iż po upłynięciu 20 dni, Butler zostanie przeniesiony do szkoły gdzie nie będzie miał żadnych możliwości oszukiwania, że pracuje w godzinach nadliczbowych.

4 Miliony Zwiedziły Muzeum

Don Janecek z Coal City, Illinois zaokrąglił do 4 milionów liczbę osób, które zwiedziły Muzeum Wiedzy i Przemysłu w 1976 roku. Janecek przyjechał do Chicago w niedzielę, 26-go, i natychmiast udał się do Muzeum.

Dwaj Ukarani Więzieniem Za Sprzedaż Fałszywych Banknotów

Dwaj osobnicy zamieszkali na przedmieściu zostali w poniedziałek ukarani więzieniem za próbę sprzedaży fałszywych banknotów 20-dolarowych na sumę $948,000. Chcieli oni sprzedać te banknoty agentom służby tajnej za $70,000.

Sędzia federalny Bernard M. Decker skazał 23-letniego Johna Nichols z Arlington Heights na 8 lat więzienia, zaś 24-letniego Franka Nieprawskiego, z Schaumburg na 7 lat więzienia po przyznaniu się obu do próby sprzedaży fałszywych banknotów w październiku br.

Robert Tarun, asystent U.S. prokuratora oświadczył sędziemu Decker, iż w sprawie tej chodzi o największą sumę podrobionych banknotów w historii kryminalogii w Chicago.

Nichols i Nieprawski zostali aresztowani 10 lipca po ułożeniu się z agentami służby tajnej na sprzedaż 47,000 sztuk fałszywych bankotów 20-dolarowych, na spotkaniu, które odbyło się w O'Hare Inn, w Rosemont. Nieprawski miał doprowadzić do spotkania, a Nichols dostarczył wspomniane pieniądze w sześciu pudłach.

Tarun powiedział sędziemu Deckerowi, iż wciąż istnieje pewna ilość banknotów na niewiadomą sumę, ale obaj oskarżeni odmówili wielkiej ławie przysięgłych podania, gdzie bankonty te się znajdują.

Tarun zaznaczył również, iż obaj oskarżeni odmówili także kooperacji w śledztwie prowadzonym na temat odkrycia morderstwa osobnika, który drukował te fałszywe banknoty, Roberta J. Janak, lat 39, z pnr. 4501 S. Cicero Ave. Zwłoki Janaka ze śladami kul w głowie, a potem przejechane autem, znaleziono 14 września na polach, w pobliżu m. Itasca.

Janak i inny jeszcze osobnik, Joseph Donato, Lat 58, który znajduje się pod zamknięciem, zostali aresztowani w czerwcu za zarzucane im podrobienie banknotów w warsztacie TV, w m. Worth. Donato jest oskarżony o sporządzenie fałszywych banknotów na sumę $90,000. Istnieją przypuszczenia, iż w ówczesnym czasie Janak złożył agentom oświadczenie oskarżające i jego i inne osoby biorące udział w całej akcji sprawie.

Tarun podkreślił, iż morderstwo mogło mieć albo nie miało związku z akcją puszczenia w obieg fałszywych banknotów. Mimo iż ani Nichols ani Nieprawski nie są podejrzani o morderstwo, muszą oni stanąć przed sądem dla złożenia oświadczeń, co o tym morderstwie wiedzą.

Nichols został ukarany ośmioletnim więzieniem, gdyż był on skazany w 1974 roku na 2 lata probacji za posiadanie bomby domowej roboty. Nieprawski nie miał uprzednio żadnych spraw karnych. Sędzia Decker dał obu 10 dni do zgłoszenia się do odbywania kary gdyż obaj oskarżeni są na wolności, za bondem.

Klub Motorowy Zaleca Kierowcom Dużą Ostrożność

NIe chcąc narazić się na te objawy a nawet i śmierć od zaczadzenia się w aucie, należy zawsze w czasie pracy silnika mieć lekko opuszczone szyby w aucie, by był przewiew. Nigdy również nie należy zostawiać auta z włączonym silnikiem w zamkniętych pomieszczeniach, np. w garażu. W takich pomieszczeniach należy zawsze silnik wyłączyć. Należy często sprawdzać system zapalania w silniku auta, ilość spalin i czy rura wydechowa nie jest zapchana śniegiem lub błotem.

Skoro w czasie jazdy kierowca lub jadący w aucie zauważą nawet lekkie objawy zaczadzenia (senność, ból głowy) należy auto zatrzymać, otworzyć szeroko drzwiczki od auta, wyjść na zewnątrz i nabrać kilkakrotnie głębokiego wdechu i wypuścić z płuc wchłonięty gaz.

Chcąc zaś uniknąć ciężkich wypadków samochodowych, często nawet śmiertelnych, każdy kierowca winien pamiętać, by wstrzymać się od konsumowania alkoholu na różnych przyjęciach noworocznych. Lepiej napić się wody sodowej niż alkoholu, a przed odjazdem do domu poprosić o kubek czy filiżankę kawy — "na strzemiennego".

Chicagoski klub motorowy ogłosił, iż w tym roku ilość wypadków zatrucia się tlenkiem węgla w autach jest znacznie mniejsza niż w zeszłym roku. Również w tym roku było mniej aresztowań za kierowanie autem w stanie podchmielenia alkoholem.

Klub motorowy jednakże zaleca wszystkim kierowcom aut, którzy będą korzystać z przejażdżek w okresie świąt, by starali się zachować ostrożność i nie konsumowali alkoholu na różnych przyjęciach z okazji Nowego Roku.

Obecne zimna i mrozy sprzyjają próbom odseparowania się od zewnętrznego zimna i zamykania okien w autach, przez co jednakże naraża się i kierowców i osoby jadące w charakterze pasażerów do wchłaniania czadu, który przedostaje się do wnętrza aut z wydzielin silnika i źle działający system wentylacyjny w aucie.

Niewłaściwe spalanie się benzyny w silniku tworzy czad, gaz trujący, który nie posiada zapachu, ani smaku. W małych ilościach wchłonięty w płuca, tlenek węgla czyli czad powoduje senność, ból głowy, katar, złe samopoczucie, ociężałość a nawet trudności z widocznością.

Nowa Gra w Loterii Stanowej Wchodzi w Życie w Styczniu

Kierownictwo stanowej loterii ogłosiło w poniedziałek, iż od przyszłego tygodnia wejdzie w życie nowa gra z biletami po $1. Przedstawiciele loterii twierdzą, iż nowa gra daje grającemu o dużo więcej możliwości, niż dawały stare bilety po $1, uprawnia również do otrzymania więcej niż tylko jednej wygranej.

Superintendent loterii stanowej Ralph F. Batch powiedział, iż nowa gra Grand Prix umożliwi uzyskanie wygranych od $5 do $25,000 na jeden tylko bilet.

Biorący udział w tej grze będą mogli odrazu wiedzieć, czy wygrali czy stracili i nie potrzebują czekać do nadzwyczajnego dodatkowego ciągnienia jak to było praktykowane w poprzednich grach, mówił Batch.

Bilety, które będą w sprzedażach od poniedziałku, 3-go stycznia, będą miały wyszczególnione osiem samochodów, pięć 2-cyfrowych numerów, dwa 4-cyfrowe numery i jeden 5-cyfrowy numer ze specjalnym kolorem.

Każdego czwartku losowanie wybierze trzy kombinacje 2-cyfrowych numerów, jeden wygrywający numer 4-cyfrowy i jeden 5-cyfrowy numer oraz kolor. Kto będzie posiadał wylosowany jeden 5-cyfrowy numer i kolor wygra $25,000. Kto będzie posiadał wszystkie wylosowane numery i kolor będzie mógł otrzymać $26,050 na jeden tylko bilet.

Superint. Batch ogłosił także, iż ciągnienie na grę Prezydentów w "Instant" po $1 za bilet, zostaną przeprowadzone w czwartek, wraz z ciągnieniami na owe inne gry, które rozpoczną się od dnia 13-go stycznia.

Ława Przysięgłych Wszczęła Dochodzenia w Sprawie Pożarów

W Okolicy Humboldt Parku Pomiędzy Division a North

Federalna ława przysięgłych prowadzi dochodzenia w sprawie serii pożarów w okolicy Humboldt Parku, w północno-zachodniej części miasta. Jak podaje "Daily News" ławnicy koncentrują uwagę na poufnych majątkach powierniczych i zażądali aktów i ksiąg, m. in. od kompanii ubezpieczeniowych, które wypłacały większe sumy właścicielom spalonych i uszkodzonych pożarem budynków w tej okolicy.

Istnieje podejrzenie, że właściciele poufnych trustów, operowanych przez banki, sami podpalają swoje budynki, aby dostać ubezpieczenie.

Dept. Policji przesłał akta dotyczące podpaleń w wymienionej wyżej dzielnicy, do biura fed. prokuratora, Samuela Skinera, do użycia tych aktów w śledztwie.

Northwest Community Organization (NCO) zrzeszającą mieszkańców dzielnicy zwróciła się do Skinera o wszczęcie dochodzeń i oskarża spekulantów, którzy chcą "oczyścić" dzielnicę ze starych budynków, aby zarobić na budowie nowych, i celowo powodują podpalania.

Funkcjonariusze władz federalnych ujawnili, że dochodzenia koncentrują się na okolicy 39-ej wardy, na zachód od autostrady Kennedy, pomiędzy W. Division i W. North. W dzielnicy tej, zamieszkałej dawniej przez społeczność polonijną, obecnie przeważają mieszkańcy z grupy łacińskiej. Funkcjonariusze ci mówią, że podpalanie nie należy do kategorii przestępstw, jeżeli nie wchodzą w grę podróże między stanowe, ale inspektorzy pocztowi stwierdzili, że pewne oszustwa i nadużycia odgrywają rolę. Fed. prokurator Skiner, który osobiście zwiedzał w ub. miesiącu okolicę, dotkniętą plagą pożarów, odmówił komentarzy. W czasie zwiedzania dzielnicy Skiner powiedział, że "wydaje się, iż pewne osoby obrały tę dzielnicę dla swoich osobistych korzyści".

NCO zwróciła się do Skinera, gdy nie zdołano dowiedzieć się, czyją własnością są podpalane budynki. Banki nie mogły ujawnić nazwisk właścicieli, ukrywających się za poufnym majątkowym powiernictwem.

Miasto utworzyło specjalną jednostkę, która dokonała intensywnej pracy w dzielnicy po serii pożarów, które wielu mieszkańców pozbawiły dachu nad głową.

Kenneth Sain, zastępca mayora miasta, prowadzi akcję zapobiegawczą przeciw podpaleniom. Sain jest także przewodniczącym Chicago — Cook County Criminal Justice Commission, która niedawno uchwaliła $50.000 na próbny program zapobiegania pożarom w okolicy Humboldt Parku. Przydział musi być zatwierdzony przez stanową komisję — Illinois Law Enforcement Commission.

Wymagania Dla Pracowników w East Chicago

Mayor East Chicago, Robert A. Pastrick podpisał we wtorek zarządzenie wymagające od większości 1,000 pracowników publicznych zamieszkania w granicach miasta. Zarządzenie, które uchwalone zosało dnia 13 grudnia, daje tym pracownikom miejskim, obecnie mieszkającym gdziekolwiek, sześć miesięcy czasu na wprowadzenie się do miasta lub zostaną oni zwolnieni z pracy.

Wyjątek od tego zarządzenia stanowi około 300 policjantów i strażaków, którym prawo stanu Indiana udziela zezwolenia na zamieszkiwanie w obrębie tego samego powiatu i 15 mil od miejsca pracy. Gary również przyjęło wymagania dotyczące miejsca zamieszkania, dla pracowników miejskich.

Ucieczka Więźnia

Dwudziesto-trzy letni Fred Stamps uciekł w poniedziałek z Ośrodka Pracy Więźniów w Stateville, gdzie odbywał karę więzienia za napady i włamania.

Stamps, który "odsiedział" już ponad rok, mógł wystąpić o warunkowe zwolnienie. Zamiast tego wyszedł sobie spokojnie przez otwartą bramę Ośrodka, nie zatrzymywany przez nikogo.

Sąd Przyznał Wdowie $475,000 Odszkodowania

Mylna Diagnoza Radiologa Spowodowała Śmierć Pacjenta

Sędzia sądu okręgowego James C. Murray podpisał w poniedziałek werdykt na korzyść 48-letniej Marjorie Hynes, z Hickory Hines, wdowie której mąż zmarł wskutek mylnego orzeczenia radiologa.

Ława przysięgłych po przeszło dwutygodniowych naradach uznała dr. Abrahama H. Cannona, lat 53, byłego szefa departamentu radiologii w Wesley Memorial (obecnie część szpitala Northwestern Memorial) winnym niedbalstwa, gdyż robiąc prześwietlenie (X-ray) płuc nie zwrócił uwagi na zdjęcie płuc Raymonda Hynes, wskazujące na początki choroby raka.

Dr Cannon, który obecnie mieszka w Fairbanks, Alaska, przyznał, składając zeznania, że gdyby stwierdził obecność raka, można byłoby dokonać operacji i uratować życie pacjenta. Hynes, kierownik działu sprzedaży w zakładzie naprawy maszyn, zmarł 22 lipca 1973 roku, liczące 47 lat, osieracając żonę i troje dzieci.

Adwokat wdowy, John JD. Hayes przedłożył dowody, wykazujące, że w lipcu 1971 roku dokonano prześwietlenia płuc i Cannon określił wyniki jako "normalne". W lutym następnego roku, Hynes był w śródmieściu i zrobiono mu prześwietlenie w lotnej jednostce. Po prześwietleniu skierowano go do lekarza, stwierdzono raka, a w kwietniu tegoż roku poddał się operacji, podczas której chirurdzy orzekli, że choroba posunęła się tak daleko, że raka nie można było już usunąć.

Adwokat powódki, Hynes, wniósł początkowo pozew o $1 mln. oskarżając dr. Cannona i szpital, ale sędzia Murray odrzucił skargę przeciw szpitalowi. Zespół lekarzy zeznawał podczas przewodu sądowego, zakończonego w czwartek, 23 grudnia. Rzeczoznawcy stwierdzili, że na pierwotnym zdjęciu zrobionym przez Cannona, rak był widoczny.

Sain Otrzymał Nakaz Zabezpieczenia Dokumentów

Asystent mayora Kenneth Sain otrzymał nakaz sądu federalnego, polecający mu zabezpieczenie wszelkich dokumentów znajdujących się w biurze mayora i dotyczące szpiegowania przeciwko organizacjom cywilnym.

Sąd również nakazał Sainowi złożenie zeznań 5-go stycznia.

Adwokaci ugrupowań, które złożyły powództwo o zakazanie szpiegowania przeciwko osobom prywatnym uzyskali nakaz w przeciągu kilku godzin po wiadomości, że Sain zapieczętował biuro Richarda J. Daley po jego śmierci.

Robert Howard, reprezentujący organizacje, oświadczył, że miasto przechodzi przez okres zmian i niepewności i jego klienci chcą upewnić się, że wszelkie istniejące dokumenty będą dostępne w czasie procesu.

Haward stwierdził, że powództwo zostało wniesione przeciwko mayorowi Daley i oczekuje decyzji sędziego Federalnego Sądu Dystryktowego Alfreda Y. Kirkland. Członkowie sztabu mayora nie zostali wymienieni w skardze.

Zaznaczył, że nakaz sądowy stwierdza, że wszelkie dokumenty uzyskane przez miasto w związku z działalnością szpiegoską mają zostać zabezpieczone. Do dokumentów zaliczają się raporty nie tylko agencji miejskich, ale również federalnych jak na przykład FBI czy CIA. Wymienione zostały także raporty przygotowane przez lub opisujące działalność Johna J. Clarke, który prowadził działalność szpiegoską dla mayora Daley.

Clarke powołał się na piątą poprawkę do Konstytucji w odpowiedzi na pytanie dotyczące jego działalności.

Howard oświadczył, że sędzia Kirkland już wydał nakaz zabraniający agencjom rządowym niszczenia dokumentów, które mogą okazać się potrzebne w czasie rozprawy. Jednak nakaz został wydany jako asekuracja przed ewentualnym zniszczeniem którychkolwiek z dokumentów w posiadaniu byłego mayora.

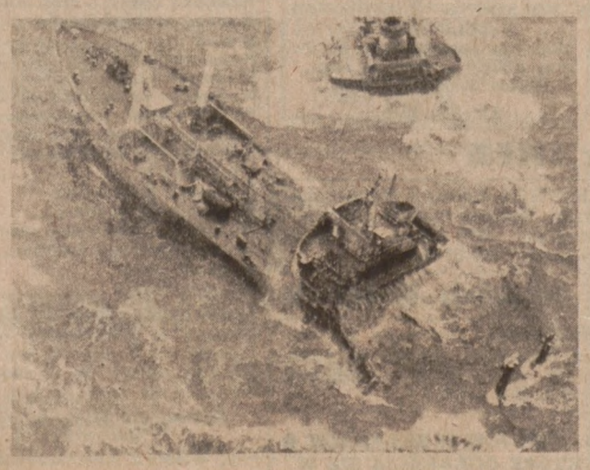

NANTUCKET. — Liberyjski tankowiec "Argo Merchant" rozerwał się na dwie części wylewając w morze przeszło połowę transportowanej ropy naftowej. (UPI)